

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 106 (12 185)

Poznań, sobota/niedziela 5/6 maja 1984

Wyd. AB
Cena 5 zł

Papież odprawił mszę w Kwandżu

(PAP) W piątek, drugim dniu wizyty w Korei Południowej, papież Jan Paweł II przebywał w mieście Kwandżu. Na miejscowym stadionie papież odprawił mszę, w której uczestniczyło około 70 tysięcy osób. Podczas mszy Jan Paweł II udzielił chrztu i bierzmowania 72 Koreańczykom.

Kwandżu, położone 320 kilometrów na południe od Seulu, stolicy kraju, jest siedzibą jednego z trzech południowokoreańskich arcybiskupstw.

W piątek papież odwiedził ponadto leprozorium na przybrzeżnej wyspie Sorokdo. Wieczorem powrócił do Seulu, aby spotkać się z korpusem dyplomatycznym.

Po 4-dniowej wizycie w Korei Południowej Jan Paweł II uda się jeszcze do Tajlandii, Papui-Nowej Gwineji i na Wyspy Salomona.

W. Jaruzelski rozpoczął wizytę w ZSRR

(PAP) Na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR i rządu radzieckiego, przybył w piątek do Moskwy z wizytą roboczą I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski. Towarzyszą mu członkowie Biura Politycznego KC PZPR — sekretarz KC Józef Czyrek i wiceprezes Rady Ministrów Zbigniew Messner.

Na lotnisku udekorowanym flagami państwowymi Polski i ZSRR, Wojciecha Jaruzelskiego, a także towarzyszące mu osobistości serdecznie powitali członek Biura Politycznego KC KPZR i zastępca przewodniczącego Rady Ministrów minister spraw zagranicznych ZSRR — Andriej Gromyko, członek Biura Politycznego KC KPZR, minister obrony — marszałek Związku Radzieckiego Dmitrij Ustinow, sekretarz KC KPZR — Kon-

stantin Rusakow, pierwszy zastępca ministra obrony ZSRR, dowódca zjednoczonych sił zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego — marszałek Związku Radzieckiego Wiktor Kulikow oraz inne osobistości.

Obecni byli ambasador PRL w ZSRR Stanisław Kociołek i ambasador ZSRR w Polsce Aleksander Aksjonow.

W programie wizyty przewidywane są rozmowy radziecko-polskie i podpisanie długofalowego programu rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między PRL i ZSRR do roku 2000.

W sobotę w Riazaniu W. Jaruzelski dokona odsłonięcia Pomnika Polsko-Radzieckiego Braterstwa Broni.

Po uroczystym powitaniu na lotnisku W. Jaruzelski wraz z towarzyszącymi mu osobistościami udał się w honorowej

asypie motocyklistów na Kreml.

☆

Na lotnisku w Warszawie odlatujących zegnali przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, członek Biura Politycznego i sekretarza KC PZPR, Prezydium Rządu.

Obecny był charge d'affaires a. i. ZSRR Wasilij Swirina.

ROZMOWY NA KREMLU

O godz. 13.00 czasu moskiewskiego na Kremlu rozpoczęły się rozmowy polsko-radzieckie.

Prowadził je I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL Wojciech Jaruzelski i sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Konstantin Czernienko.

Od dzisiaj w Poznaniu

VI Biennale Sztuki dla Dziecka

INFORMACJA WLASNA

W sobotę w Poznaniu rozpoczyna się VI Biennale Sztuki dla Dziecka pod hasłem „Obszary spotkań dziecka i dorosłego w sztuce”. Celem Biennale jest stworzenie warunków dla prezentacji, oceny dyskusji i refleksji nad twórczością dla dziecka z uwzględnieniem tendencji ambientnych i nowatorskich. Ma też ta impreza inspirować wpływ na środowiska artystyczne i naukowe zajmujące się twórczością dla dziecka. Tutaj bowiem odbywają się konkursy, sympozja naukowe, spotkania i dyskusje, prezentacje wybrane pozycje z dziedzin sztuki dla dziecka.

Program tegorocznego Biennale obejmuje literaturę, teatr, film, twórczość radiową i telewizyjną, plastykę, muzykę, naukę, publicystykę, krytykę. Do starych pozycji należą ogólnopolskie imprezy takie m. in. konkursy na najlepszą książkę, prace naukowe na twórczość radiową i telewizyjną. Ogłoszono konkurs na oryginalne widowisko telewizyjne dla nastolatków, a także konkurs kompozytorski i na opracowanie graficzne książek.

Wyniki tych konkursów zostaną ogłoszone w trakcie Biennale. Do starych i cieszących się zainteresowaniem przedsięwzięć należą: Festiwal Filmów dla Dzieci i Młodzieży oraz Przegląd Teatrów dla Dzieci „Konfrontacje 84”.

Aby umożliwić wszystkim zainteresowanym obejrzenie spektakli i filmów, pierwsze dni Biennale (od soboty 5 do 9 bm.) poświęcone będą przeglądowi teatralnym i filmowym (dostępne one też będą dla publiczności).

W konfrontacjach 84 zapowiedziano udział teatru z Białegostoku, Opola, Wałbrzycha, Tych, Warszawy, Wrocławia, Torunia, Krakowa i Poznania. Spektakle odbywać się będą na scenie teatru „Marek” i w Teatrze Nowym.

Interesująco przedstawia się VIII Ogólnopolski Festiwal Filmów dla Dzieci i Młodzieży. Zgłoszono rekordową liczbę filmów pełnometrażowych i krótkich — animowanych i aktorskich. Filmy wyświetlane będą w Sali Wielkiej Pałacu Kultury oraz w kinach: „Jagiellonka”, „Gong”, „Słońce”. (bg)

23 ekipy przystąpiły do pracy

Rozpoczęła się kontrola sektora nie uspołecznionego

INFORMACJA WLASNA

W Poznaniu rozpoczęto w piątek kontrolę wybranych firm gospodarki nie uspołecznionej. Do działania przystąpiły 23 ekipy, w których skład wchodzi przedstawiciele kontroli profesjonalnej — Izby Skarbowej, Urzędu Cen PISIPAR, PIH, załóg robotniczych z „Domeny”, „Modeny”, „Stomilu” i kolejarzy oraz służb inspekcyjnych „Sanepidu” i inspekcji pracy. W pierwszym etapie kontrolowane będą 5 zakładów zre-

mieszczych, 3 firmy polonijne, 5 sklepów spożywczych, 5 sklepów przemysłowych i 5 zakładów gastronomicznych.

To skoncentrowane działania powinny pomóc ustalić jak ki jest stan sektora nie uspołecznionego i dać pełne informacje o osobach prowadzących prywatną produkcję, handel i usługi oraz o zasadach i kryteriach przyznawania koncesji, zezwoleń, ulg.

Celem prac prowadzonych przez ekipy kontrolne jest u-

Na terenach MTP — także „Drema-84”

Maszyny do drewna polską specjalnością

INFORMACJA WLASNA

Od wczoraj na terenach MTP czynna jest druga — obok „Polskich Mebli 84” — proeksportowa wystawa możliwości naszego przemysłu. W piątek nastąpiło bowiem otwarcie Międzynarodowego Salonu Maszyn i Narzędzi do Obróbki Drewna „DREMA-84”. Obok wystawców polskich biorą w nim udział firmy z Belgii, Francji, RFN i Włoch. Organizatorem salonu jest Zrzeszenie Przedsiębiorstw Państwowych „Polskie Maszyny do Drewna” — „DROMA” oraz MTP.

Otwarcia Salonu dokonał wicedyrektor leśnictwa i przemysłu drzewnego Zbigniew Noczniński. Przybyli również m. in.: przewodniczący WK SD w Poznaniu Alojzy Bryl i wicedyrektor poznański Bronisław Stepiński.

Ekspozycja dokumentuje duże możliwości krajowego przemysłu, wytwarzającego maszyny do obróbki drewna,

a zwłaszcza dla przemysłu tartaczno, meblarskiego, stolarki budowlanej, spółdzielczości drzewnej oraz rzemiosła. Produkowane w Polsce urządzenia zaspokajają nie tylko nasze krajowe potrzeby, ale i również stanowią jedną z naszych specjalności eksportowych. W tym roku 30 procent produkcji przedsiębiorstw należących do zrzeszenia „DROMA” przeznaczony jest na wywóz; 10 procent stanowić będzie eksport do krajów kapitalistycznych. Ciekawe, że mimo zniesienia klauzuli najwyższego uprzywilejowania, wywóz obrabiarek do drewna do USA w tym roku nie tylko nie zmniejszy się, ale kilkakrotnie wzrośnie, a asortyment eksportowanych obrabiarek powiększy się o 11 typów. Zwiększą się również o około 30 procent obroty kompensacyjne z Jugosławią. Kontynuowane będą wieloletnie kontrakty ze Szwecją

Dokończenie na str. 2

III Bieg Zwycięstwa ZSMP w Pile

(PAP) W najbliższą niedzielę, 6 bm. w Pile odbędzie się III Bieg Zwycięstwa ZSMP im. kpt. Olega Matwiejewa. Impreza zainauguruje serię biegów zwycięstwa tradycyjnie organizowanych przez Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

Na trasie długości około 13 km zmierzają amatorzy biegów długodystansowych. Dla dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych prowadzona będzie osobna klasyfikacja w poszczególnych kategoriach wiekowych.

Kpt. Oleg Matwiejew — radziecki oficer — był od 1943 r. instruktorem w I Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”.

Sztuka w nadmiarze

Często, stanowczo zbyt często, posługujemy się słowem kryzys, aby usprawiedliwić nim wszystko, także własne zniechęcenie, zmęczenie lub zwykłe lenistwo. Teraz, w praktyce kryzys staje się polegać głównie na uciążliwości dotarcia do towarów, których po prostu nie ma, a jeśli nawet są, to w grubo niewystarczającej ilości. Na szukaniu, czekaniu...

Jest wszakże dziedzina, w której podaż dóbr dostępnych szerokim odbiorcom jest już zdecydowanie większa niż popyt. A jest nią cała szeroko rozumiana sfera kultury a zwłaszcza już ten jej wycinek, który związany jest ze sztuką, z ofertą profesjonalnych instytucji artystycznych

Z wielkopolskiego szkicownika



Przy ulicy Bułgarskiej w Poznaniu usytuowane są Wielkopolskie Zakłady Teleelektroniczne „Telkom-Teletra” (na rysunku — gmach, w którym mieszczą się m. in. pracownie techniczno-konstrucyjne). Budowę tych zakładów od podstaw wznoszonych tutaj, zakończono w 1967 roku. „Telkom-Teletra” produkuje m. in. centrale elektroniczne E-10 na licencji francuskiej (jest w tej dziedzinie monopolistą w krajach RWPG) oraz nowoczesny sprzęt telegraficzny (w tym zakresie zakłady są monopolistą w skali krajowej).

Rys. — J. Nowaczyk

Konferencja dla dziennikarzy zagranicznych

J. Urban o fałszerstwach

prasy zachodniej w relacjach z Polski

(PAP) 3 bm. odbyło się kolejne spotkanie rzecznika prasowego rządu min. Jerzego Urbana z korespondentami zagranicznymi. W konferencji uczestniczył także wicedyrektor Centralnego Zarządu Zakładów Karnych płk. Stanisław Wrona.

Na wstępie Jerzy Urban ocenił metody informowania światowej opinii publicznej o problemach polskich, stosowane przez niektóre zachodnie środki przekazu. Rzecznik rządu przyjął za punkt wyjścia znaną już powszechnie sprawę kłamstwa agencji Reutersa, która nadała wia-

domosć, że pierwszomajowy pochód trwał w Warszawie dwie godziny, a nie pięć godzin, zaś telewizja polska po kazywała w kółko te same obrazki i podobnie czyniła z pochodami w innych miastach.

Nie jest to zresztą jedyne zmyślenie w relacji Reutersa z Polski. Korespondent tej agencji stwierdził np., że w porcie szczyńskim młotcja rozproszyła 1 maja przy pomocy pałek kontrmanifestację, w której uczestniczyło około 10 tysięcy osób, chociaż w porcie tym nie było

Dokończenie na str. 2

Prowokacje na granicy Nikaragui

(PAP) Administracja Reagana nie zaprzestaje prób przekształcenia terytorium Kostaryki w agresywny przyczółek przeciwko Nikaragui. W tym celu Centralna Agencja Wywiadowcza zorganizowała w pobliżu granicy z Nikaragui prowokację z udziałem tzw. gwardii wiejskiej Kostaryki.

☆

Ministerstwo Spraw Zagra-

nicznych Nikaragui ogłosiło oświadczenie, które stwierdza, że 3 bm. te paramilitarne jednostki ostrzelały z karabinów i granatów członków nikaraguańskiej służby granicznej w pobliżu punktu granicznego Penha Blancas.

Jednocześnie władze Kostaryki przystąpiły do ewakuacji komory celnej na granicy z Nikaragui.

ODGŁOSY

nym kulturze, oświacie, książce i prasie, na tyle jest bogata, że odbiorca nie jest wręcz w stanie z niej w całości skorzystać. Właśnie zakończyła się Dekada Pisarzy Środowiska Poznańskiego, w Kaliszu trwa doroczny festiwal teatralny, a w Poznaniu zaczyna się szczególnie ważna, jedyna tego typu impreza w skali kraju, Biennale Sztu-

ki dla Dziecka. Chciałoby się zobaczyć Biennale, a na nim na przykład wybór najlepszych spektakli dla dzieci, ale równocześnie w Kaliszu jest przecież festiwal...

Przed tygodniem było podobnie. W „Nowym” była premera, ale tego samego dnia Teatr Wielki przed swoim wyjazdem na festiwal do Wiesbaden miał swoją. Co wybrać: teatr czy operę. Biennale czy Kaliskie Spotkania Teatralne?

Ktoś kto układa kalendarze i programy imprez czegoś jednak nie dostrzegł, czegoś tam nie skorelował. To prawda, że kultura pierwsza wyszła z kryzysu i ma go już daleko poza sobą, dysponuje bowiem u nas największym potencjałem ludzi i możliwości, ale czy rzeczywiście umie mi w pełni tym bogactwem gospodarować?

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Dokończenie ze str. 1

nawet najdrobniejszego incydentu. Powołując się na Reutera, informację tę podało wielu innych korespondentów zagranicznych akredytowanych w Polsce i liczne gazety zachodnie. Korespondent New York Timesa potwierdził również, że pochód w Warszawie trwał krócej niż w relacji telewizyjnej. Sprawy tej — stwierdził rzecznik — nie traktuję jako incydentu ponieważ jest ona elementem szeroko zakrojonej kampanii oszczerstw, fałszującej rzeczywistość polską we wszelkich jej przejawach.

Przed świętem 1 Maja Reuter informował, że ulice i fabryki w Warszawie i w innych większych miastach polskich zalane zostały po prostu ulotkami podziemnej „Solidarności”, wywołującymi do bojkotu oficjalnych obchodów. Agencja twierdziła również, że przebieg uroczystości będzie pierwszym od grudnia ub. roku probierzem układu sił politycznych w Polsce. Tak więc już przed Świętem Pracy Reuter, jak i większość zachodnich agencji i gazet, tworzyły z góry atmosferę, twierdząc, że szykują się wielkie manifestacje przeciwko władzy ludowej.

W świetle tych wcześniejszych informacji — kontynuował J. Urban — trudno uznać, że to, co Reuter podał w świat o przebiegu uroczystości pierwszomajowych w Polsce było wypadkiem przy pracy, czy też pomyłką zawodową. Było to po prostu „podciążanie” rzeczywistości do założen i pragnień. Trzeba w końcu położyć kres kampanii oszczerstw prowadzonej przeciwko naszemu krajowi. Sądzę, że dość już tworzenia w oparciu o fakty przerysowane, tendencyjne dobrane lub zupełnie nieprawdziwe, sfalszowanej rzeczywistości polskiej. Polskim władzom wmawia się rzeczy wręcz nieprawdopodobne, które każdemu kto żyje w tym kraju takimi właśnie się wydadzą — niezależnie od osobistych przekonań politycznych. Wmawia się nam np. bez przerwy skrytobójstwa, które nigdy nie znajdują potwierdzenia w faktach. Oskarża się władze polskie o stosowanie terroru i popieranie terroryzmu za granicą, o znęcanie się nad ludźmi, w tym nad więźniami. Wypada różnego rodzaju zdarzenia, fałszuje się informacje o nastrojach społecznych, itp.

Uważam, że przebieg Święta Pracy ukazał, co zresztą wcześniej słusznie zapowiadał Reuter, prawdziwy u-

Konferencja dla dziennikarzy zagranicznych

kład się w polskim społeczeństwie. Jest to układ zróżnicowany ale wykazuje dobitnie, że czym optuje ogromna większość ludzi pracy i jakie są realne wpływy kurczącej się wciąż mniejszości dającej posłuch przeciwnikom socjalizmu. Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Francji — stwierdził J. Urban — wyraził zadowolenie z incydentów ulicznych w Polsce. Dziwimy się, że rząd francuski wciąż jeszcze podobnie jak kilka innych usiłuje wystawić władzom polskim cenzurki ze sprawowania. Nie tylko polski rząd ale i całe polskie społeczeństwo w niektórych krajach na Zachodzie traktuje się w sposób obraźliwy. Skoro już mowa o Francji to nie sposób pominąć uwilaszczającego dla naszego narodu, żenującego przetargu o to, czy przedstawiciele organizacji kombatanckich z Polski powinny czy nie powinni być zaproszeni na obchody rocznicy lądowania w Normandii. Chcę podkreślić, że samo zastanawianie się nad tą sprawą, uwilacza Polskę i Polaków, którzy przecież na tych normandzkich plażach przelewali krew w pierwszym rzędzie za Francję. Francuzi nie mieli natomiast wahań — wspominał J. Urban — czy zaprosić przedstawicieli rządu RFN, czyli kraju, który, o ile pamiętam, nie uczestniczył w pamiętnej przeprawie przez Kanał la Manche. Sprawa ta dobrze charakteryzuje w jaki sposób próbuje się w niektórych, zaprzyżnionych ongiś krajach Zachodu traktować naród polski.

Wracając do przebiegu Święta Pracy, rzecznik rządu poinformował, że w całym kraju w pochodach i wiecach wzięło udział 8 milionów 200 tysięcy osób, tj. o blisko 1,5 mln więcej niż w ub. roku. Ogółem odbyło się blisko 1500 manifestacji 1-majowych, w tym 984 pochodów. Duży wzrost liczby manifestantów zaznaczył się zwłaszcza w znaczących skupiskach klasy robotniczej, m. in. w Katowicach, Gdańsku, Kielcach, Poznaniu, Radomiu, Krakowie, Wrocławu, Zielonej Górze, nie mówiąc już o manifestacjach warszawskiej. Warto podkreślić, że załogi dużych zakładów pracy nadawały ton pochodom w wielkich aglomeracjach.

Każdy obserwator uroczystości 1-majowych mógł spojrzeć, że uczestnicy pochó-

dów szli w nastroju odprężenia, odświeżonym, mimo wielu trosk i obaw nurtujących ludzi pracy w Polsce. Godny podkreślenia jest fakt, że ta wielka pierwszomajowa manifestacja za socjalizmem, po której manifestacja poparcia dla polityki partii i rządu oznacza, iż w świadomości społecznej rozróżnia się sferę trosk związanych z ciężkimi warunkami materialnymi codziennego życia, od zasadniczego politycznego wyboru — za socjalizmem, a przeciw tym, którzy chcą wykołować nasz pociąg.

W pochodach — kontynuował rzecznik — uczestniczyło więcej niż zwykle młodzieży. Np. w pochodach w woj. krakowskim młodzi stanowili ponad 50 procent ogółu uczestników. Uroczystości poprzedzające Święto Pracy, łączone były zwykle z wieloma imprezami, związanymi z 40-leciem Polski Ludowej, 114 rocznicą urodzin Włodzimierza Lenina i 39 rocznicą podpisania Układu o Przyjaźni i Pomocy Wzajemnej między Polską i ZSRR. Świadczy to o politycznym nastroju, panującym w Polsce w przededniu Święta Pracy.

W świetle tych danych można stwierdzić, że społeczeństwo Polski całkowicie odrzuciło hasło bojkotu pierwszomajowych obchodów. Poza jednym incydentem w zasadzie nie udało się naszym przeciwnikom próby włączenia się do pochodów w celu znaczenia przebiegu uroczystości, co długo planowano i organizowano, do czego zachęcali wrógie rozgłoszenie. Tzw. kontrmanifestacje były wydarzeniami o niewielkich rozmiarach krótkotrwałymi i co najważniejsze, społecznie izolowanymi.

1 maja w godzinach popołudniowych w całej Polsce panował spokój, mimo bogatych przygotowań podziemia do kolejnych incydentów rozgłoszenia planowanych przed niektórymi kościołami po nabożeństwach wieczornych. Prawdziwy przebieg Święta Pracy w Polsce jest niemal odwrotnością relacji przekazywanych na Zachód przez większość zachodnich agencji. W informacjach tych 1 Maja w Polsce przedstawiono jako wielki festiwal opozycji, wybuch masowego sprzeciwu społeczeństwa przeciwko władzy. W cytowanej już relacji Reutera, agencji która tak dobrze dopasowała rzeczywistość do wcześniejszych zapowiedzi, pisano np. że nasz kraj owiad-

nęły starcia uliczne m. in. w Gdańsku, Częstochowie, Warszawie, Wrocławiu i Szczecinie, gdzie tysiące zwolenników byłego związku „Solidarność” rzuciło wyzwanie siłom milicji. Tymczasem np. we Wrocławiu i w Szczecinie — powiedział J. Urban — w ogóle nie odnotowano żadnych niemal incydentów. Reuter informował także, iż w 11 regionach Polski powołano sądy doraźne dla sądenia demonstrantów. Mimo, że rzecznik rządu już wcześniej wyjaśniał dwóm zachodnim agencjom, że niektóre władze wojewódzkie tryb przyspieszony w kolegiach wprowadziły już dawno temu, na czas ponad półroczny i nie w związku z przewidywaniami niepokojów ulicznych. Gdy 1 maja na spotkaniu w „Interpresie” ilustrowałem małą skalę zakłóceń np. w Elblągu, gdzie ok. 100 osób próbowało naruszyć spokój, Reuter podał w świat, że rząd przyznał, iż niepokój ogarnął północne miasto Polski — Elbląg. Tak po prostu wygląda metoda budowania w kłamstw i półprawd, prawd cząstkowych w sumie całkowicie nieprawdziwego obrazu wydarzeń i obrazu kraju. W podobny sposób, choć nie tak jaskrawie fałszywy, konstruowały swe informacje inne zachodnie środki masowego przekazu.

J. Urban poinformował dziennikarzy zagranicznych, że 1 maja br. zatrzymano w Warszawie dwóch współpracowników amerykańskiej agencji UPI. Przedstawiciel tej agencji w Gdańsku poprosił członka załogi samolotu LOT o przewiezienie do Warszawy przesyłki zawierającej, jak twierdził lekarstwa. Po przesyłkę zgłosił się przedstawiciel UPI w Warszawie. Przesyłka nie zawierała jednak leków, lecz rolki filmu nakreślonego w Gdańsku w czasie ulicznych incydentów. Wracam do tej sprawy ponieważ kiedyś P. Gruber też korespondentka UPI usunęła była z Polski, za to iż z Gdańska na jej ręce nadeszła przesyłka ze zdjęciami obiektów wojskowych. Jak widać amerykańska agencja UPI nie oduczyla się dotąd bondowskich form działania.

Judzenie w propagandzie — kontynuował rzecznik — dotyczy wszystkich niemal sfer polskiego życia. Np. w zachodniemieckim dzienniku „Die Welt” ukazał się, typowy dośry reportaż, o życiu kulturalnym Polski na kanwie spektaklu sztuki Sławomira Mroź-

ka w Teatrze Polskim w Warszawie. Już sam fakt, że warszawska scena, jako jedyna w kraju, mogła wystawić znieprawdzonego przez władze Mroźka stanowi dla stolicy polskiej sensację — pisze autor doniesienia. Tymczasem w sezonie 1982-83 — poinformował rzecznik — wystawiono w Polsce 11 różnych sztuk Mroźka w 15 teatrach. W obecnym sezonie granych jest 9 sztuk w 12 teatrach. Można więc raczej mówić o festiwalu tego dramaturga zubożającym repertuar teatralny w Polsce. Dalej „Die Welt” donosi, że w Polsce nie można już wystawić „socialistycznego klasyka” — Brechta.

Tymczasem w poprzednim sezonie teatralnym sztuki tego autora wystawiały trzy teatry w Polsce. W obecnym też parę. Następnie „Die Welt” pisze o spektaklu „Mefisto” wg powieści Klause Manna, wystawionym w Teatrze Powszechnym w Warszawie. Pomimo rozmyślnie operetkowej inscenizacji — pisze gazeta — i wbrew łatwym do odcyfrowania cęciom cenzury widzowie bezbłędnie odgadują wszelkie skojarzenia, kwitując gromkim śmiechem pojawienie się na scenie Goeringa, intronizującego nowego dyrektora teatru. Wszyscy widzowie myśleli w tym momencie o wiernym reżimowym dyrektorze Teatru Narodowego.

Rzecznik stwierdził, że jest nie tylko bezczelnością ale i szczególnym nietaktem ze stroju zachodniemieckiego własnie pisma tworzenie paraleli między polskimi generałami i Goeringiem. Sądzę, że powinny być jakieś granice przyzwoitości w antypolskiej propagandzie. W ten „subtelny” sposób sugeruje się, że w Polsce panuje hitleryzm.

Ostatnio w antypolskiej propagandzie wiele miejsca zajmują relacje nt. meczania ludzi w polskich więzieniach. Typowa jest np. informacja AFP, gdzie można przeczytać o więźniach bitych i oblewanych w zimie wodą, a także o zwyczajach przyskanka więźniom w oczy gazem i o zaklejananiu ust plastrami, podobnie jak robili to hitlerowcy przed rozstrzelaniem polskich patriotów. Jednakże aktywna działalność wielu więźniów skazanych za czyny popełnione z motywów politycznych nie wskazuje na to, aby byli oni maltretowani, a ich ogłaszanie na Zachodzie publikacje nie pozwalają sądzić by się czuli zastraszeni. Tymczasem nasilają się w zachodnich środkach masowego przekazu informacje o torturach i o bez nadziejnym stanie zdrowia wielu więźniów skazanych za czyny popełnione z powodów

politycznych. Są to oczywiście wszystko bzdury. Każdy kto został aresztowany lub skazany za czyn o motywach politycznych w ujęciu zachodniej prasy zaraz staje się osobą ciężko chorą. Nie podważam żadnych orzeczeń lekarskich, ani nie czynię żartów z ewentualnych chorób żadnego czło-wieka, ale ten masowy alarm w prasie zachodniej prowadzić musi do refleksji, że wroga sprzeczną z prawem działalnością polityczną zajmują się w Polsce wyłącznie ludzie ciężko chorzy. Humanitaryzm nakazywał by apelować aby te działalność, skoro już ma być organizowana podejmowali raczej ludzie zdrowi.

Następnie rzecznik prasowy rządu odpowiadał na pytania dziennikarzy.

— Wizyta premiera gen. Wojciecha Jaruzelskiego w ZSRR — stwierdził w odpowiedzi na jedno z pytań J. Urban — będzie miała charakter roboczy. Przyczyni się ona zapewne do umocnienia przyjaźni między naszymi narodami, współdziałania między partiami, scementuje współpracę m. in. gospodarczą naszych państw. Wizyta z pewnością umocni warunki dla reorientacji polskiej polityki gospodarczej w kierunku ściślejszych związków z gospodarką Kraju Rad i całym RWPG.

— Odpowiadając na pretensje przedstawiciela Reutera o pokazanie go w TVP J. Urban stwierdził, że społeczeństwu polskiemu należało się przedstawienie wyjaśnień dla czego jest szkalowane. Powiedział pan przed kamerami tylko to co pan chciał powiedzieć, a mianowicie, że nie chce pan mówić.

— Odpowiadając na pytanie dotyczące wyników niedawnej wizyty delegacji gospodarczej ChRL w Polsce J. Urban powiedział, że przyczyni się ona do rozszerzenia dwustronnych stosunków ekonomicznych, współpracy obu krajów w wielu dziedzinach, wzmocnienia kooperacji przemysłowej. Rzecznik przypomniał, że w latach pięćdziesiątych i na początku sześćdziesiątych Polska i inne kraje socjalistyczne wniosły olbrzymi wkład w tworzenie infrastruktury przemysłowej Chin.

Na pytania dziennikarzy dotyczące szczegółów bytowania uwięzionych za przestępstwa z motywów politycznych szczerą głową odpowiadał płk Stanisław Wrona. Zobrowszał m. in. system opieki zdrowotnej nad więzionymi. Konkretnie fakty, które przytoczył zadaly kłam zachodnim doniesieniom o „niehumanicznych warunkach w polskich więzieniach”. (PAP)

Zakończono II etap „Posesji-84”

Jeszcze wiele do zrobienia w zakresie porządku i czystości

INFORMACJA WŁASNA

Pod koniec kwietnia zakończył się w Poznaniu — podobnie jak w całym kraju — drugi etap rozpoczętej w marcu operacji „Posesja-84”. 730 grup, w skład których weszli przedstawiciele terenowych organów administracji państwowej, organizacji społecznych i młodzieżowych, samorządów mieszkaniowych oraz członków ORMO, funkcjonariusze milicji i działacze PRON, skontrolowało ponad 22 000 posesji, prawie 2 000 obiektów handlowo-gastronomicznych oraz 658 zakładów pracy.

Ujawniono ogółem 3 959 wykroczeń, z których 2 200 to wykroczenia porządkowe, a ponad 1 100 to nieprawidłowości w zakresie przestrzegania przepisów przeciwpożarowych. W związku z tym, że kwietniowy etap

operacji miał charakter rekontroli, zespoły nałożyły prawie 2 500 kar; skierowano 75 wniosków do kolegiów, wszczęto 113 postępowań przygotowawczych, nałożono 1 461 mandatów na sumę 600 000 złotych, a w 810 przypadkach wzięto upomnienia egzekucyjne lub zastosowano inne środki represyjne.

Najwidoczniejsze rezultaty działań grup kontrolnych odnotowano w Dolsku, Pobiedziskach, Opalenicy, Środzie oraz na terenie gmin Dopiewo, Duszniki i Krzykosy. Krytycznie oceniono natomiast stan porządku i czystości w Komornikach oraz w Chrzypsku Wielkim.

Trzeci etap operacji „Posesja-84” rozpocznie się 9 lipca i będzie ponownym sprawdzianem realizacji zaleceń oraz kompleksową oceną stanu porządku w Poznaniu (jak)

Na terenach MTP

Dokończenie ze str. 1

oraz współpraca kooperacyjna z RFN. Ogólnie eksport do krajów kapitalistycznych wzrósł w tym roku o jedną czwartą. Bardzo dobrze przebiega również realizacja dostaw dla odbiorców z krajów RWPG. Do końca kwietnia zrealizowano 33 procent tegorocznych umów, a przedstawiciele centrali „Polimex-Cekop” podkreślają, iż przemysł drzewny jest wyjątkowo solidnym i punktualnym dostawcą, co bardzo cenione jest w handlu zagranicznym.

W salonie wyróżnia się ekspozycja jarocińskiej „Jaro-

Rozpoczęła się kontrola

Dokończenie ze str. 1

jawienie nadużyć powstających na styku uspołecznionej i nie uspołecznionej sfery produkcji, nieprawidłowości podatkowych, bogacenia się na spekulacyjnym ustalaniu cen i przypadków niezgodnego z prawem i zasadami polityki społeczno-gospodarczej wydawania zezwoleń i ulg.

my”, będącej też zakładem generalnych dostaw w stosunku do przedsiębiorstw zrzeszenia „DROMA”. W tym roku wartość dostaw ZGD „JAROMA” wyniesie 1,2 mld zł; 72 procent dostaw przeznacza się na eksport. Salon „DREMA” stanowi też możliwość zaprezentowania dorobku jednostek naukowo-badawczych przemysłu drzewnego, wśród których dużą rolę odgrywają m. in.: Instytut Technologii Drewna w Poznaniu oraz Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Drzewnego w Poznaniu.

Ekspozycja „DREMY” zlokalizowana została w pawilonie nr 7 MTP i czynna będzie do 8 maja br. (map)

Operacja ta obejmuje cały kraj ze szczególnym zwróceniem uwagi na tereny, na których grupuje się większa liczba zakładów wytwórczych wokół źródeł surowców i materiałów pochodzących z gospodarki uspołecznionej, a także na te aglomeracje w których wyraźnie większy jest odpych siły roboczej z gospodarki uspołecznionej do zakładów i firm prywatnych. (dm)

W POZNANIU

Plenum Zarządu Wojewódzkiego LOK

(Inf. wł.) W piątek na posiedzeniu plenarnym zebrał się w Poznaniu Zarząd Wojewódzkiej Ligi Obrony Kraju. Podczas obrad, którym przewodniczył prezes ZW — wicewojewoda poznański Romuald Zysnarski, omówiono aktualny stan działalności LOK w województwie poznańskim. Podkreślono między innymi, że w ostatnim czasie nastąpił wzrost szeregów tej paramilitarnej organizacji; powstały także nowe koła LOK. Z niepokojem skonstatowano jednak, iż niektóre koła LOK jak i podlegające organizacji kluby oficerów rezerwy nie wykazują odpowiedniej aktywności.

Plenum omówiło również zadania dla organizacji wojewódzkiej LOK w kampanii wyborczej do rad narodowych oraz program różnorodnych imprez i przedsięwzięć, które Liga Obrony Kraju zorganizuje w Poznaniu dla uczczenia 40-lecia Polski Ludowej. (lad)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami przelotne opady deszczu, możliwość burz. Temperatury

maksymalna 14-16, minimalna 5-7 stopni. Wiatr słaby 1-4 m na sek. zmienne. Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Koninie, Lesznie, Kaliszu i Poznaniu 22, a w Pile 23 stopnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzezicki
Nr indeksu 8508 A-56

Rzeczywiście — narodowe rady

Jeśli sprostają obowiązkom...

Czy rzeczywiście potrzeba do tego najlepszych jak tu i tam mówi się i pisze? Wystarczy chyba, jeśli poszukamy dobrych, a godniejszych zostawimy „na potem”, na czas wyborów do Sejmu. W radach narodowych nie zbudni się po prostu ludzie dzielni, z otwartą głową, ofiarni, gotowi coś z siebie dać — ku ogólnemu pożytkowi. Bo raczej nie ulega wątpliwości, że najbliższe lata wymagać będą od radnych dużego społecznego zaangażowania, odpowiedzialnych działań oraz poświęcenia przez nich wiele czasu na rozwiązywanie małych i wielkich spraw wyborców. Nowa ustawa o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego zawiera (w przeciwieństwie do poprzednich aktów prawnych) w tym względzie jednoznaczne wskazanie: „Radny reprezentuje w radzie narodowej interesy swych wyborców”.

Zatem, jeśli rozważać zakres obowiązków przyszłych mandatariuszy społeczeństwa w terenowych organach przedstawicielskich właśnie owo sforsowanie trzeba uznać za determinantę ich działalności. Pozostaje jednakże kwestia otwarta, w jaki sposób poszczególne radni urzeczywistniać będą to, co ustawa nazywa krótko „reprezentowaniem”. Inaczej zresztą będzie się rzecz wyrażała w pracach rady miasteczka albo gminy, i naczej w łonie rad dużych miast oraz rad wojewódzkich. Niemniej „interes wyborców”, rozumiany bezpośrednio czy pośrednio, musi pozostawać busola, którą radni powinni się posługiwać w pracach problemowych komisji, występując w dyskusji, głosząc, zgłaszając interpelacje, czy też przedkładając wnioski.

Dobrze reprezentować wyborców to znaczy utrzymywać z nimi dobre kontakty, niekiedy konieczne wyłącznie poprzez organizowanie od czasu do czasu spotkań; równie ważna jest więź radnych z rozmaitymi ogniwami samorządów w obrębie gminy lub miasta, a także z funkcjonującymi na danym terenie organizacjami społecznymi. Nie powinny jednak te spotkania mieć charakteru jednostronnego: wysłuchiwanie przez radnego uwag obywateli; niemniej istotne jest informowanie ludności o działalności rady.

Docent Barbara Zawadzka z Warszawy, znawczyni problematyki rad narodowych, zwraca też słusznie uwagę, iż położenie w ustawie nacisku na obowiązek reprezentowania przez radnego wyborców — nie może się zaważać do obrony tylko lokalnych interesów, nawet ważnych, lecz nieraz par-

tykularnych. Radny bowiem nie jest tylko przekaznikiem opinii wyborców na forum rady; ma on obowiązek opinii tę weryfikować, próbować ustalić czy nie są sprzeczne z interesem społecznym pojmowanym szerzej. Sprawia to, że powinności radnego będą mocno skomplikowane i odpowiedzialne, kreując go na działacza politycznego, godzącego potrzeby miejscowej społeczności z rozlicznymi uwarunkowaniami i nakazami sytuacji ogólnokrajowej. Przy tym nie może radny zapominać, że za swe działania w ostatecznym rachunku odpowiada przed tymi, którzy go wybrali i którym służy też prawo odwołania go ze społecznej funkcji.

Powszechnie się uważa, iż poczesnym obowiązkiem radnego jest czynienie starań o rozpatrzenie przez radę narodową, czy organy administracji terenowej, przedkładanych przez obywateli postulatów. Wieleletnia tradycja nakazywała nawet sprawdzanie co pewien czas jak też owe postulaty mieszkańców wsi, miasteczek i miast zostały przez rady narodowe potraktowane: wyszło się im naprzeciw, przesunięto ich realizację na następne lata, uznano za nierealne albo przerastające aktualnie finansowe możliwości? Z biegiem czasu potocznie używane pojęcie postulatów do czekało się ironicznym komentarzom (o postulatach mawiano, że będą wcielane w życie po stu latach), natomiast nie było ujęte w do niedawna obowiązującej ustawie o radach narodowych; dopiero ustawa nowa, wchodząca w życie z dniem ozerwcowych wyborów, instytucję tę obejmuje i precyzuje. Nie czyni się obecnie znaku różnicowania między postulatem a każdym, przedstawionym w toku spotkań z radnym, wnioskiem; wszak przy takiej sposobności pada ich mnóstwo. Więc też nowa ustawa stanowi, że cechy postulatów przybiera wniosek, uzyskujący aprobatę większości zebranych i społecznie uzasadniony. A że nie zawsze łatwo od razu i na miejscu o cenie, czy jakiegoś żądanie jest umotywowane oraz realne, rozstrzygać to będzie miejscowa rada narodowa.

Praca radnego to nie same spotkania z mieszkańcami lub uczestnictwo w obradach komisji i udział w sesjach. Nowa ustawa umacnia jego rolę w indywidualnych poczynaniach, takich jak zgłaszanie interpelacji i wniosków, a także prowadzenie działań interwencyjnych na rzecz wyborcy (wyborców). Wprowadzie te formy poczynania radnego znane są od dawna, jednak obecna ustawa upoważnia radnego niezadowolonego

z udzielonej mu odpowiedzi, do zgłoszenia pod adresem prezydium rady narodowej żądania rozpatrzenia owej odpowiedzi na sesji. Sesja zaś może powziąć uchwałę w danej sprawie, wiążącą naczelnika a nawet wojewodę.

Dość podobny tryb dotyczy zgłaszania przez radnego wniosków, które wolno mu kierować w najrozmaitszych kwestiach i do macierzystej rady narodowej wraz z jej komisjami, i do naczelników, do wojewody, jak też do instytucji i przedsiębiorstw istniejących na danym obszarze. Niezależnie od tego, iż negatywne odpowiedzi muszą zawierać uzasadnienie, mogą się one stać przedmiotem rozważań prezydium rady, do którego radny ma prawo się zwrócić. Te postanowienia, odnoszące się do interpelacji i wniosków, mają istotne znaczenie; od tej pory radnym nie powinno towarzyszyć poczucie osamotnienia w ich indywidualnych działaniach.

Przepisy nowej ustawy o radach narodowych i samorządzie stwarzają radnym rozległe pole do działania. Być może, iż w praktyce ten czy ów przepis okaże się niedoskonały, jednakże najważniejszą sprawą będzie gotowość i umiejętność wykorzystywania przez nowych radnych tych wszystkich możliwości, które nowy akt prawny im stwarza. A to wymaga nieprzeciętnej aktywności, wnikliwości no i powiedzenia niekiedy „nie”. Ma bowiem radny nie tylko prawo lecz obowiązek przedkładania swych opinii co do rozpatrywanych przez komisję, lub sesję, spraw. Szczególnie cenne są uwagi nacechowane konstruktywnym krytycyzmem. Ubieganie się natomiast o łatwą popularność u wyborców drogą składania przyrzeczeń bez pokrycia, przytakiwanie nierealnym już na pierwszy rzut oka żądaniom, albo występowanie na sesjach z oracjami na cześć naczelnika, wojewody czy przewodniczącego (nie mieszając z rzeczową dodatnią oceną czyichś dokonań) nie przysparza autorytetu ani radzie, ani radnemu.

Znosi się na to, że posiada nie mandat radnego będzie w nadchodzącej kadencji służbą społeczną szczególnie trudną. Ale też zarysowana jest zachęcająca perspektywa: jeśli większość mandatariuszy sprosta rolegim obowiązkom — dokonany zostanie wyraźny postęp na drodze rozwoju naszej socjalistycznej demokracji.

WIESŁAW PORZYCKI

x/ W dwutygodniku „Rada Narodowa — Gospodarka — Administracja”.



Fot. — Archiwum

Znowu wszyscy patrzą na pana podejrziwie. Rozmawiamy w dniu, gdy prasa opublikowała listy związkowców do premiera Wojciecha Jaruzelskiego i wicepremiera Mieczysława F. Rakowskiego oraz stanowisko Komitetu Rady Ministrów do spraw Związków Zawodowych wobec opinii i postulatów w sprawie polityki cen. Piszą członkowie Kolegium Przewodniczących Federacji: „Jesteśmy zaniepokojeni, że podstawowe decyzje, dotyczące ogółu społeczeństwa podejmowane są bez jakiegokolwiek konsultacji ze związkami zawodowymi”. Co pan sądzi o takich opiniach?

— Czyżby już zapomniano o konsultacjach listopadowych, grudniowych i styczniowych? W ostatniej fazie były to właściwie negocjacje, w których wyniku obniżono proponowaną cenę niektórych produktów, na przykład masła, ale także obniżono skalę podwyżek — ze 160 miliardów na 105 miliardów złotych. Ponadto podniesiono wysokość rekompensat — z ponad czterdziestu do sześćdziesięciu miliardów. W styczniu w kolejnych posiedzeniach dotyczących tych spraw uczestniczyli przedstawiciele prawie osiemdziesięciu federacji związkowych. Tytu, ile ich wtedy było?

— A więc nieporozumienie?

— Związki zawodowe wszędzie na świecie protestują przeciw podwyżkom cen. Czynią tak również polskie związki, czemu się dziwić nie można. Trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że gdy się mówi o wroście cen, umyka z pola widzenia rosnąca wysokość płac.

— „Pomimo zapewnień przedstawicieli rządu o niepodnoszeniu cen na żywność, notuje się fakty systematycznej podwyżki cen żywności”. To stwierdzenie, zawarte w stanowisku Kolegium Przewodniczących Federacji, adresowane jest bezpośrednio do pana ministra i do Urzędu Cen...

— Wątpliwości, czy nie naciągają się ruch cen artykułów żywnościowych nie objętych regulacjami urzędowymi, rozdziły się od samego począt-

Blżej celu

Rozmowa z profesorem Zdzisławem Krasinskim ministrem do spraw cen

ku. Ale przykładem niech będzie jajka. Tak niskich ich cen — często kosztują dziesięć, a w hurtowej sprzedaży osiem złotych — nie było ani w 1981 roku, ani w 1982. Kosztowały przecież wtedy nawet dwadzieścia pięć złotych.

— Wygodniej panu mówić o obniżkach...

— Ceny poszły także w górę. Na przykład w stołówkach pracowniczych. Pamiętamy jednak, że są tam one opiniowane przez samorządy pracownicze i związki zawodowe, które nie chcą uszczuplić funduszu socjalnego, przeznaczanego przez związki na inne cele, na przykład nauczycy.

— W czerwcu 1981 r. został pan ministrem pełnomocnym do spraw reformy cen oraz przewodniczącym Państwowej Komisji Cen. Od tamtego czasu przeprowadzono reformę urzędu, którym pan kieruje. A co z reformą cen?

— Przypomnę dwa najważniejsze cele, które wtedy przede mną stały: urealnienie cen i stopniowe dochodzenie do równowagi rynkowej. Urealnienie cen miało doprowadzić do odpowiednich relacji między poszczególnymi towarami w ramach asortymentu, jak i między grupami towarów, a także do likwidacji ogromnych dotacji państwa. Kolejne zmiany cen zaopatrzonych i urealnienie cen wyrobów sprawiło, że właściwie dotowany jest już tylko węgiel (mówię o cenach surowców i materiałów). Czy zbliżyliśmy się do równowagi rynkowej? Nie tylko bystry obserwator widzi różnicę między zaopatrzeniem sklepów w roku 1981 i obecnie.

— Jesteśmy jednak, co zrozumiale, niecierpliwi, o czym świadczy także wspomniane stanowisko związków zawodowych...

— Na plenarnym posiedzeniu Sejmu mówiłem ostatnio o tym, że cztery piąte zaopatrzonych na ten rok podwyżek przeprowadzono w pierwszych czterech miesiącach...

— Wygląda jednak na to, że otworzył pan nową puszkę Pandory...

— Tymczasem jest to właściwie tegoroczny finał, pod warunkiem, że utrzymamy się na planowanym poziomie wzrostu dochodów. Osiągnięliśmy trzydziście — z przewidywanymi maksymalnie szesnastu — procent podwyżek. Do końca roku ruch w tym zakresie powinien być minimalny.

— Jeszcze niedawno pow-

szecznie domagano się odstąpienia od wyłącznie urzędowego regulowania cen. Dzisiaj słychać — choćby w stanowisku Związku Metalowców — żądania powrotu do metod administracyjnych. Domaga się on „skasowania kategorii cen regulowanych i umownych”. Co się stało?

— Panuje przekonanie, że jeśli cenę ustala organ centralny, to jest ona niższa. Tymczasem prawda jest taka, iż ceny urzędowe rosły szybciej niż wskaźnik cen umownych. Przedsiębiorstwa są samodzielne, toteż na takie same lub podobne produkty ustalają inne ceny, co zależy od różnych czynników. Z punktu widzenia reformy gospodarczej jest to bardzo istotne, bowiem i społeczeństwo, i władza mogą się zorientować, kto produkuje tanio, a kto drogo, kto zatem powinien rozwinąć swoje możliwości, a czyich towarów konsumenci nie powinni kupować. Gdybyśmy się zdecydowali tylko na ceny urzędowe, przedsiębiorstwa gospodarujące lepiej by były krzywdzone, a gorsze otrzymywałyby nieuzasadnione preferencje w formie dotacji. Oznaczałoby to powrót do formuły lat siedemdziesiątych i wynikających z niej niekorzystnych konsekwencji.

— Ruch cen jest funkcją praw ekonomicznych. Ruch w obie strony: w kierunku podwyżek, ale przecież także obniżek. Czy niedawna wyprzedaż — w zasadzie sezonowa — miałaby być pierwszą jaskółką takiej właśnie wiosny?

— Jest to na pewno nieważny w tym zakresie skutek reformy gospodarczej. W nadchodzących latach musi stać się regułą, że towary, na które w danym sezonie nie znalaziono zbytu, muszą zostać przecenione. Przedsiębiorstwa będą do tego zmuszone przez wysokie oprocentowanie zapasów. Bardziej opłacać się będzie sprzedaż zapasów po niższej cenie niż płacenie bankowi kredytu za towary, których w kolejnym sezonie po dotychczasowej cenie nie może w ogóle nie uda się sprzedać. Jestem przekonany, że właśnie dlatego wkrótce obniżone zostaną ceny dżemów, kompotów, przetworów owocowych i wazynnych. Wytwórcy jeszcze się przed tym bronią, ale mechanizmy gospodarcze zmuszą ich do tego. Obrona — wynikająca ze starych przyzwyczajzeń — zda się tu na nic. Jeśli w sklepach i na straganach po-

Dokończenie na str. 4



Poznań dawniej i dzisiaj



Plac, którego wygląd przedstawiamy na fotografiach z 1898 i z 1984 roku, parokrotnie zmieniał swą nazwę. Pierwsza, do której udało się dotrzeć, pochodzi z okresu zaborów, kiedy to w XIX wieku (po wybudowaniu w miejscu, gdzie „stało parę lichych domków z ogródkami” — jak pisał Marcelli Motyl — kościoła ewangelickiego w 1841 roku) otrzymał nazwę Petrikirchplatz, skróconą później na Petriplatz. Oczywiście, Polacy mówili plac Piotra; wtedy również ul. Ogródową nazywano ul. Piotrową. Po zwycięskim Powstaniu Wielkopolskim placowi nadano nazwę Świętokrzyskiego, a w 1946 roku przemianowano go na pl. Hoovera (ówczesnego prezydenta USA), by wreszcie w 1948 zmienić znany, natomiast ten dawny, utrzymany zresztą aż do walk o Poznań w lutym 1945, wart jest opisu. Przede wszystkim ów kościół, na którego architektoniczną brzydotę skarżył się już w swych „Przechadzkach po mieście” Marcelli Motyl („nie powiesz zapewne, że się pięknocią architekturą odznacza, i nie obwinisz o to pana Antoniego Krzyżanowskiego, który tu nad nim pracował jako mistrz murarski, bo plany do tego budynku przysłał z Berlina”). Nawigując do kształtu budynku, poznaniacy dość powszechnie przed wojną nazy-

wali go „portkami”, lub — jak podaje Zbigniew Zakrzewski w „Przechadzkach po Poznaniu lat międzywojennych” — „księżymi portkami”. Na starym zdjęciu po prawej widoczna jest fasada czteropiętrowych kamienic, po których nie zostało śladu, a gdzie mieściły się dwie żeńskie szkoły średnie (gimnazja i licea): im. Królowej Jadwigi i Najświętszego Serca Jezusowego (uczeńnice popularnie zwano „sercankami”). Naprzeciw także stały kamienice, a w jednej z nich znajdowała się kawiarnia „Ludwiżanka”, czynna zresztą jeszcze po wojnie w szczątkowych pozostałościach po zabudowie tej pierzei. Z przodu po lewej widoczny jest na zdjęciu budynek ze (schowanymi później pod ziemię) publicznymi ubikacjami. U wlotu w ul. Półwiejską — też już relikwitem przeszłości — tramwaj. Najmłodsi czytelnicy z pewnością nawet nie wiedzą, że na tej ulicy były dwukierunkowe szyny i że Półwiejską jeździły tramwaje na Wildę... (zk)

Reprodukcje z albumu Magdaleny Warkoczewskiej „Poznań na starej fotografii” i współczesne zdjęcia — A. Świątkowski.

Czy rzeczywiście trzeba zmieniać prawo?

Komitet Rady Ministrów do Spraw Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej, poddał konsultacji trzy projekty ustaw: nowelizacji prawa lokalowego, nowelizacji kodeksu postępowania karnego i przepisów wymagających porządek na PKP.

Skoro konsultacja, to także zabieram głos. Jesteśmy chyba jedynym krajem w Europie, w którym ustawę, ledwo wejdzie w życie, już się nowelizuje. Czasami jest to niezbędne. Przejawiamy okres, w którym wzmocniona działalność legislacyjna jest potrzebna, aby wywołać kraj z gorsetu ustaw uniemożliwiających lub utrudniających po prawe sytuacji. Jednak w tak delikatnej materii, jaką jest proces ustawodawczy, pośpiech jest złym doradcą. Jeżeli chcemy zapewnić szacunek dla prawa, nie można dopuścić, aby akt prawny tej rangi, co ustawa, regulował sprawy doraźnie.

O potrzebie zmian w Kodeksie Postępowania Karnego mówi się od dawna, chodzi jednak o zmiany zasadnicze, zmieniające na przykład udział adwokata w postępowaniu przygotowawczym. Komitet Rady Ministrów proponuje zmiany cząstkowe, dotyczące wyłącznie postępowania przyspieszonego. Dotychczas KPK tym trybem obejmował przestępstwa, które miały charakter chuligański, właśnie w nie godziło ostrze represji. Ustawa o zwalczaniu spekulacji tego typu przestępstwa również objęta postępowaniem przyspieszonym. Nie widzę

więcej potrzeby, aby te sprawy na nowo poddawać regulacji prawnej. Należy raczej wnioskować, aby w drodze wytycznych Sądu Najwyższego, sędziowie wymierzali wyższe kary w sprawach, przeciwko osobom naruszającym porządek publiczny.

Mam nadzieję, że tylko nieporozumieniem jest postulat, aby w postępowaniu przyspieszonym orzekali ławnicy. Właśnie z uwagi na tryb, na inną procedurę, potrzebni są doświadczeni sędziowie. Gdyby ten projekt wszedł w życie, już widzę, w jak zaskrajający sposób wzrosła liczba rewizji. Sędzia, którego mianuje Rada Państwa, musi spełniać określone kryteria. Nie dotyczą one ławników. Jak więc można im powierzać funkcje, które zastrzeżone są wyłącznie dla sędziów? Fakt, że ławnik miałby prawnicze przygotowanie, nic nie znaczy. Nie każdy prawnik może zostać sędzią.

Już dotychczas wprowadzone zmiany prawa lokalowego są obszerniejsze od tekstu samego prawa. Proponowane korekty mają między innymi na celu ochronę substancji mieszkaniowej, narażonej na szybkie niszczenie przez niektórych użytkowników i niedopuszczenie wykorzystania lokalów do celów sprzecznych z ich przeznaczeniem. Żeby temu zapobiec, czy potrzeba aż nowej ustawy? Na mocy prawa lokalowego, kodeksu karnego i kodeksu cywilnego, a nawet regulaminu każdej spółdzielni, wszystko to można wyegzekwować.

Kolejna propozycja zmian

ma służyć zdyscyplinowaniu służb administracji i skłonieniu ich do wykonywania swoich obowiązków. Czy to także musi rozpatrywać Sejm? Wystarczy może zapytać władze miejskie Krakowa, na jakiej podstawie eksmitują ze służbowych mieszkań niesummiennych dozorców. To jest chyba najlepszy sposób, aby gospodarzy domów zmusić do pracy.

Stan bezpieczeństwa, porządku i dyscypliny na PKP budzi przerażenie. To fakt. W projekcie nowych przepisów, które mają temu zaradzić, mówi się między innymi o zastrzeżeniu karania pracowników PKP, jeżeli dopuszczą się kradzieży na kolei. Bardzo słusznie, tylko po co od razu nowa ustawa? Wszystko to można doskonale uregulować na mocy obowiązującego dotychczas Kodeksu Karnego. Tak samo jest z kolejną propozycją — zrównania odpowiedzialności za czynną napad na funkcjonariusza PKP i SOK, z odpowiedzialnością za napad na funkcjonariusza MO. Ta słuszna propozycja jest także już uwzględniona w Kodeksie Karnym i przez sędziów od lat stosowana.

Z bezpieczeństwem i porządkiem w naszym społeczeństwie jest źle. Nie zmienia tego jednak nowe ustawy. Należy spowolnić, żeby wreszcie odpowiednie służby i instytucje konsekwentnie przestrzegały prawa już istniejącego i nie pozwalały nikomu na odstąpienie od niego choćby o krok.

KAZIMIERZ BRZEZICKI

Biżej celu

Dokończenie ze str. 3

jawia się więcej świętych warzyw i owoców, nie będziemy przecież kupować mrożonek.

— Rzecznik prasowy rządu stwierdził niedawno, że „nie jest całkiem uzasadnione rozporządzenie szeroko przekonanie o panującej w Polsce wielkiej drożyznie”. W jakim więc stopniu jest to przekonanie uzasadnione?

— Niedawno spotkałem się z załogą pewnego wrocławskiego przedsiębiorstwa. Uczestnicy zaskoczeni byli wynikiem obliczeń dokonanych przez jednego z obecnych. Mówimy — przypomniał — że w Polsce żyje się coraz drożej. Następnie stwierdził, posługując się wyliczeniami, że w stosunku do średniej płacy z roku 1975 towary przemysłowe, a także żywnościowe są teraz tańsze.

— Co zatem jest w Polsce drogie?

— Przede wszystkim te artykuły, które są objęte wysokim podatkiem obrotowym: złoto, biżuteria, broń myśliwska, jachty, futra.

— A pralki automatyczne?

— Niektóre automaty pralnicze — głównie małogabarytowe — podrożały w większym stopniu w wyniku podniesienia wspomnianego podatku obrotowego, ale automaty duże zdrożały tylko o trzy tysiące złotych — o dziesięć procent. Tych pralek, których produkuje się najwięcej, można dziś kupić więcej — porównując ich cenę z średnią płacą — niż kiedykolwiek.

— No a ceny w rzemiośle? Znalazło się ono na naszej polskiej huśtawce: od tendencji likwidatorskich a rzędko kilku lat do obecnej pozycji niemalże monopolisty w określonych dziedzinach. Czy nie sprzyja ona nadużyciom także w dziedzinie kształtowania cen?

— Według „Małego rocznika statystycznego” wskaźnik cen usług jest rzeczywiście wyższy od średniego wskaźnika

cen. Warto jednak sobie uświadomić, że gdy w październiku ubiegłego roku rozpoczęła się trzyetapowa podwyżka cen czynszów za mieszkania kwaterekowe, to rzemieślnikom podniesiono czynsze jednorazowo, a więc bardzo wysoko. Jednocześnie wyżej wzrosły dla nich opłaty za wodę i energię elektryczną, niż w odniesieniu do ludności. Rzemieślnicy płacą wysoki podatek obrotowy, którego dawniej nie placili, zwiększono im też wymiar podatku dochodowego.

— Dlaczego jednak prywatnym producentom pozostawiono wolną rękę w ustalaniu cen?

— Przyczyną są te same, jak w przypadku wielu przedsiębiorstw państwowych. Nie ma możliwości kalkulowania ceny każdego, najdrobniejszego wyrobu przez czynniki cen tralne.

— Wspomniał pan o towarach luksusowych. Nie jestem przeciwnikiem wysokich cen, nie cenę, jeśli wyroby te są na prawdę luksusowe — prezentują wysoką jakość, przy tym są wykonywane z bardzo drogich surowców. Ale gdy cena bawełnianej koszulki w sklepie państwowym wynosi 200 — 300 złotych, to ta sama koszulka — z jakimś nadrukiem sprzedawana w butik — ponad 1500 złotych...

— Aby przeciwdziałać temu zjawisku, wzmogliśmy kontrolę, ujawniając wcale często tego rodzaju przypadki. Skutki tych kontroli doprowadzają — sądzę — do zlikwidowania najbardziej jaskrawego wykorzystywania braku podaży niektórych dóbr.

— Podobno — wynika to z raportu Ministerstwa Handlu Wewnętrzny i Usług — wielu rzemieślników, świadcy usługi po cenach niższych niż spółdzielczość i przedsiębiorstwa państwowe. Tylko patrzeć, a dowiemy się, że rzemieślnicy dokładają do interesu...

— Niektóre spółdzielnie

świadczące usługi mają ogromny aparat administracyjny, który przecież chce mieć przy zwoite płace. Kosztami nadmiernie rozbudowanej administracji obciąża się więc ceny usług i produkcji. Przykład z zakresu produkcji państwowej: „Poldrób” i konkurencyjny „Drobiaz”. Ten drugi w administracji zatrudnia... trzy osoby! Nic dziwnego, że ceny jaj różnią się nawet o trzy złote. Niedawno w Radomiu powstało przedsiębiorstwo ogrodnicze, które pobiera za ledwie 2 — 3 procent marży, dostarczając warzywa także po niższej, konkurencyjnej cenie.

— Przed trzema laty, a także później, pytałem pana, czy się pan nie obawia, że nazwisko Krasieński stanie się synonimem największej nieudanej operacji. Zawsze był pan optymistą. Przed rokiem odpowiedział pan, że trzecia część obrotów rynkowych jest już zrównoważona. Jak jest dzisiaj?

— Świadectwem równowagi rynku są między innymi zapasy towarów. Kiedy w magazynach było 185 miliardów, handel był zdeorganizowany, towary były właściwie nie w magazynach, lecz w środkach transportu. Jechały do sklepów. Dziś w magazynach jest już 535 miliardów złotych. Potrzeba do równowagi 900 miliardów. Nie sądzę, byśmy takimi stan osiągnęli za rok czy za dwa lata. Ale gdy poziom zapasów osiągnie wartość 700 — 750 miliardów złotych, będzie można powiedzieć, że mamy już wcale dobry rynek. Brakuje dwustu miliardów.

— Uporaliśmy się z kłopotami w handlu proszkami do prania, papierosami, alkoholem, coraz więcej jest słodyczy, obuwia i odzieży...

— Myślę, że osiągniemy w tym roku równowagę w zakresie tak zwanych ponadstandardowych dóbr trwałego użytku. Ich produkcja jest już wysoka. Często wyższa niż w najlepszych latach siedemdziesiątych.

— Dziękuję panu ministrowi za rozmowę.

Rozmawiał

SEGMENT ROLA

KULTURA * KULTURA * KULTURA

Plastyka polska w czterdziestolecu

Mamy się czym chwalić

Obchody czterdziestolecia PRL dają możliwość pełnego i bogatego jak nigdy zaprezentowania dorobku powojennego polskich artystów plastyków.

Zdając sobie sprawę, że okazja jest nie lada, ale sytuacja ekonomiczna w kraju niezbyt sprzyjająca do wielkich fet, ciało doradcze i opiniotwórcze ministra kultury i sztuki, jakim jest rada ds. plastyki, przygotowała program imprez pokazujący wszystko to, co z naszych osiągnięć plastycznych po wojnie najlepsze i najcenniejsze.

Wydawać by się mogło, iż takie ograniczenie do tego czym możemy się chlubić, a więc zakres zainteresowań organizatorów imprez. Prawdopodobnie tak jest — niemniej okazało się, że i tak będzie co pokazać i nad czym dyskutować. Właśnie — dyskutować. Ponieważ planowane ekspozycje zawierają pełen przegląd możliwości 44 istniejących w Polsce Biur Wystaw Artystycznych, a więc zgromadzone na różnych wystawach dzieła mogą i powinny skłaniać do refleksji i wywoływać dyskusje wśród szerszych kręgów społeczeństwa, a nie tylko między specjalistami.

Wśród wszystkich przygotowanych imprez pokazujących dorobek polskiego 40-lecia artystycznego na plan pierwszy wysuwają się oczywiście wystawy ogólnopolskie. Będzie ich 11 i będą realizowane w kilku największych miastach polskich. By dać dowód, jak szeroko potraktowane są działy problemowe sztuki polskiej, wystarczy wymienić jedynie kilka tytułów ekspozycji w warszawskiej Zachęcie: „Malarstwo polskie 1944—1984” (Zachęta, marzec 85), „Polska ilustracja dla dzieci” („Tkanina artystyczna w Polsce Ludowej” (Zachęta, czerwiec 84), „Czterdzieści lat pokoju” — wystawa medalierstwa, „Malarstwo portretowe w Polsce Ludowej” (Zachęta, lipiec 84) — wystawa ta nawiązuje do nie tak dawnej ekspozycji pt.: „Polaków portret własny” oraz terenowe wystawy: „Rzeźba polska 1944—1984”, „Grafika polska 1944—1984” i in.

Osobne miejsce będą miały wystawy lo-

kalne, ukazujące dorobek twórców związanych z danym regionem kraju, co poza samym pokazaniem dokonanych może mieć również spore wartości promocyjne.

Jeszcze inny charakter mieć będą ekspozycje poświęcone twórcom znanymi i zasłużonym, jak np. zapowiedziana na lipiec bieżącego roku w Kaliszu wystawa prac Tadeusza Kulisiewicza, zbiegająca się z 85-mi urodzinami wybitnego artysty. Wystawa ta zapowiedziana jest jako zaczątek mającego powstać w przyszłości muzeum T. Kulisiewicza, a zgromadzi się na niej około 200 prac.

Ponadto będzie cały szereg imprez o większym i mniejszym zasięgu krajowym, prezentujących dorobek we wszystkich dziedzinach twórczości.

Główny blok przedsięwzięć wystawowych będzie przypadać na okres od lipca do września 1984 r. i wówczas właśnie należy liczyć na największe zainteresowanie ze strony zwiedzających. Nie można tu lekceważyć faktu obecności właśnie w tym okresie sporej liczby delegacji zagranicznych w naszym kraju, co może się doskonale przyczynić do lepszej reklamy sztuki polskiej na świecie.

Są jeszcze dwie sprawy, o których należy wspomnieć przy okazji prezentacji naszego dorobku plastycznego w 40-lecie.

Pierwszą — jest dyskutowana od dawna sprawa uruchomienia Centrum Sztuki Współczesnej w Zamku Ujazdowskim w Warszawie. Czas najwyższy, by zakończyć nieustanne deliberacje i by Centrum wreszcie zaczęło działać. Bardzo liczy na to środowisko plastyków i działacze społeczni. Drugą — jest inicjatywa Ministerstwa Kultury i Sztuki i Wydawnictwa „Arkady”, by z okazji obchodów 40-lecia przygotować dwie nowe serie wydawnicze. Będą nosiły nazwy: „Galeria Narodowa” i „Zbliżenia”. Planuje się również wydanie kilku albumów poświęconych różnym gatunkom sztuki oraz zdynamizowanie istniejącej już serii „Sztuka naszych czasów”.

J. B.

Galeria w piwnicy



W Zakładowym Domu Kultury „Hutnik” w Koninie czynna jest interesująca wystawa fotografii jednego z czołowych polskich fotografików Edwarda Hartwiga.

Fot. „Głos” — R. Królik

Jest bardzo zimno. Ręce prawie grabieżą podczas notowania. Irena Michalewicz, dyrektorka Gminnego Ośrodka Kultury we Włoszakowicach (woj. leszczyńskie) proponuje, by porozmawiać u niej w domu. W pałacu, gdzie mieści się GOK, jest zbyt zimno na dłuższą rozmowę, nie ma też gdzie usiąść. W kilku salach trwa właśnie malowanie. Dlatego pewnie jest tak zimno.

— Alez skądże! — wyprawa dla mnie z błędu Irena Michalewicz. — Tu, oprócz lata, zawsze tak jest. Proszę spojrzeć — ogromna sala trójkątna ogrzewana jest małym, blaszanym piecykiem. Nie jest on w stanie zapewnić odpowiedniej temperatury, nie mówiąc już o tym, że po prostu szpeci pomieszczenie.

Włoszakowice — stara wieś leżąca w pobliżu Leszna. Do historii przeszła głównie jako miejsce urodzin w 1785 roku znakomitego kompozytora Karola Kurpińskiego. Ale nie tylko. Znajduje się tu jeden z najbardziej oryginalnych zabytków Wielkopolski — późnobarokowy pałac myśliwski wzniesiony na sztucznej wyspie otoczonej fosą.

Budowano go w latach 1749 — 51 dla księcia Aleksandra Józefa Sułkowskiego. Dwupiętrowy budynek powstał na planie równobocznego trójkąta o wciętych narożnikach. We

wnętrzu znajduje się centralna trójkątna sala, której wysokość sięga dwóch kondygnacji. W przyziemiu natomiast mieści się grota ozdobiona motywami roślinnymi oraz zwianymi z ikonografią wolnomularską — na przykład klelichem z węzłem. Trójkątny kształt budowli tłumaczy się m. in. analogią do kielni — symbolu wolnomularstwa, do którego należał również Sułkowski.

Ten interesujący gmach sta-

wsze ślady jasnej, nie zabrudzonej farby. Trudno, by było inaczej, skoro jesienią ubiegłego roku pomieszczenia te malowano. Cała praca była daremna. Niepotrzebnie też położono wykładzinę. Zgniała. Trzeba było ją wyrzucić.

Włoszakowicki pałac domaga się gruntownego remontu. Ponoć są nawet na to pieniądze, tylko nie ma kto się tym zająć. Sytuacja przypomina przy słowie o sześciu kucharkach.

Splendor i smutek

Bo też właściwie nie wiadomo, kto jest gospodarzem pałacu. Siedzibę mają tutaj Gminny Ośrodek Kultury, Gminna Biblioteka Publiczna, Państwo we Ognisko Muzyczne, Klub Prasy i Książki, Klub Seniora, koło ZBoWiD i jakby było jeszcze za mało — mieści się tu także mieszkanie prywatne. Ciekawe, jak długo sypać się będą ściany włoszakowickiego zabytku, należącego ponoć do rzadkich tego typu w Europie!

Nawet gdybym chciała zająć się sprawą remontu, to nie mam kiedy tego zrobić — mówi Irena Michalewicz, dyrektorka GOK. — Odpowiadam przeciętno do działalności kulturalnej na nie tylko we Włoszakowicach, ale w całej gminie. Jeden instruktor w Bukowcu i ja to cała kadra placówki. O-

—

—

SPORT-SPORT-SPORT * SPORT-SPORT-SPORT

Pilkarze Olimpij podejmują Arkę

Jedynym spotkaniem piłkarzskim, które rozegrane zostanie w sobotę i niedzielę w Poznaniu będzie drugoligowy pojedynek Olimpij z Arką Gdynia (sobota godz. 17). Pozytywnie oceniamy, że faworytem tego spotkania będą gospodarze. Gwardziści przewodzą w tabeli z liczbą 32 punktów, zaś gdynianie zgromadzili ich o połowę mniej i zajmują przedostatnią pozycję. Z tego wynika jednak dla Olimpij określone konsekwencje. Porażka Arki w Poznaniu ograniczy do minimum jej szanse na utrzymanie się w II lidze. Będą więc goście walczyć z ogromną determinacją. Pamiętajcie, że w Olimpij wielu zawodników jest kontuzjowanych i zespół nie będzie mógł wystąpić w najbliższym

składzie. Z pewnością sobotni pojedynek nie będzie dla gwardzistów spacenkiem. O ile jednak zdołają się maksymalnie zmobilizować i zdobędą dwa punkty, to mają szansę zwiększyć swą przewagę nad najbliżej stojącym konkurentem — Lechią. Gdańszczanie grać będą bowiem w Warszawie z Gwardią i wcale nie jest pewne, że zdołają ten mecz wygrać.

Również w Warszawie dzisiaj o godz. 17.30 wystąpi zespół Lecha w pojedynku z Legią. Po dobrym meczu w Lublinie sędzią należy, że w zespole trenera Łazarko wszystko powróciło już do normy. Jeżeli Lechowi uda się w Warszawie uzyskać korzystny rezultat będzie to potwierdzeniem tej opinii. (wit)

Po raz 37 na trasie majowej imprezy

Kiedy w 1948 roku startował z Warszawy do Pragi i z Pragi do Warszawy I Wyścig Pokoju, nikt nie przypuszczał, że impreza ta z czasem zyska tak ogromną popularność i przyczyni się w tak wielkim stopniu do rozwoju kolarstwa w krajach socjalistycznych. Przecież właśnie na trasie między Berlinem, Pragą i Warszawą praktycznie uczyli się kolarstwa nie tylko zawodnicy państw organizatorów wyścigu, ale również reprezentanci ZSRR, Bulgarii czy Węgier. To, że niegdyś kolarze polscy i radzieccy, a obecnie NRD należą do światowych potentatów tej dyscypliny sportu, zawdzięczać mogą właśnie imprezie organizowanej przez trzy bratnie redakcje „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prawa”.

W najbliższy wtorek rozpocznie się kolejny, 37 już Wyścig Pokoju. Przez dwa tygodnie znów emocjonować się będziemy meldunkami z trasy z zaciekawieniem śledzić będziemy etapowe finisze. Na starcie tegorocznego wyścigu stanie rekordowa liczba drużyn. Wprawdzie niegdyś organizatorzy kierując się względami bezpieczeństwa na trasie ograniczyli limit startujących drużyn, ale w bieżącym roku ze względu na bliskość olimpiady zdecydowali się zrobić wyjątek i dopuścić do walki aż 20 zespołów. Do rywalizacji na trasie między trzema stolicami przystąpi więc 120 kolarzy z następujących państw: Polski, Francji, Belgii, CSRS, Rumunii, Wielkiej Brytanii, Finlandii, Węgier, Norwegii, NRD, Włoch, RFN, ZSRR, Jugosławii, Maroka, Algierii, Hiszpanii, Monako, Kuby i Holandii.

Jak potoczą się losy tego wyścigu? Bez obaw można



stwierdzić, że o czołowe lokaty w obu najważniejszych klasyfikacjach — indywidualnej i zespołowej ubiegać się będą przede wszystkim zawodnicy NRD, ZSRR, CSRS i Polski. W ubiegłym roku zdecydowany triumf święcił kolarz NRD. Również i w tym roku ich szanse oceniamy bardzo wysoko. Zabraknie wprawdzie borykającego się z kłopotami zdrowotnymi ubiegłorocznego triumfatora WP — Bodena, ale trener Lindner ma dostatecznie dużo dobrych zawodników, by wystawić silną ekipę. Przede wszystkim wymienić należy zwycięzcę Wyścigu Pokoju sprzed dwóch lat — Ludwiga, aktualnego mistrza świata — Raaba oraz tak doświadczonych kolarzy jak Barth czy Peterman.

W ubiegłym roku nie powiodło się reprezentacji ZSRR. Dopiero czwarta pozycja tej drużyny w klasyfikacji zespołowej była sporą niespodzianką. Nie więc dziwnego, że kolarze radzieccy będą się chcieli zrehabilitować na trasie tegorocznego wyścigu. Pod wodzą nowych szkoleniowców Czaplęgina i Gorełowa, którzy zastąpili wieloletniego trenera kolarzy

ZSRR — Kapitonowa, na starcie w Berlinie stanie zespół będący przysłowiową mieszanką rutyny z młodzieżą. Dokładny skład nie jest jeszcze znany, ale pod uwagę brani są tacy kolarze jak Czuzda (drugi w ubiegłym roku na trasie WP), Ugriumow, Logwin czy Demidienko. Trener drużyny czeskosłowackiej — Doležel liczy przede wszystkim na rutynowanego Klęsa i znajdującego się w bardzo dobrej dyspozycji Ferebauera. Groźni mogą być również Holendrzy, którzy po rocznej nieobecności znów wystartują w Wyścigu Pokoju. Wystawili najmniejszy skład na jaki ich stać i nie zamierzają odgrywać na trasie z Berlina do Warszawy roli przysłowiowego kopcuszka.

A Polacy? Czy stać ich na nawiązanie równorzędnej walki z najlepszymi? Bardzo trudno odpowiedzieć na to pytanie. Gdyby za miernik wziąć wyniki uzyskiwane przez naszych reprezentantów w marcu i kwietniu na szosach RFN, Francji i Włoch, to nie można by im wróżyć sukcesów na trasie Wyścigu Pokoju. Trener Ruciński twierdzi jednak, że nie ma żadnych podstaw do

niepokoju. Nasi zawodnicy mają możliwości trenowania w zimie na sztucznych torach, mają na początku roku mniej przejechanych od rywali kilometrów i w wyścigach w zachodniej Europie startują raczej po to, by nadrobić zaległości niż święcić sukcesy. Postawę polskiej drużyny obserwować będziemy z tym większym zainteresowaniem, że po raz pierwszy od wielu lat znajdują się w niej dwaj przedstawiciele wielkopolskiego kolarstwa. Obok Tadeusza Krawczyka z poznańskiego Stomila, dla którego będzie to już trzeci start na trasie majowej imprezy urzymy również na niej debiutanta — Pawła Bartkowiaka z Unii Leszno. Dla tego utalentowanego ale młodego jeszcze zawodnika, Wyścig Pokoju będzie niezmiernie trudną próbą.

W regulaminie imprezy nie nastąpiły żadne większe zmiany. Nadal prowadzona będzie klasyfikacja indywidualna, drużynowa, punktowa oraz na najaktywniejszego, najwzrostniejszego i najlepiej jeżdżącego w górach zawodnika. Trzech najlepszych kolarzy na mecie każdego etapu otrzymywać będzie bonifikaty 10, 6 i 3 sekundy. Do klasyfikacji zespołowej liczone będą czas trzech najlepszych zawodników drużyny na danym etapie.

Ciekawostką jest fakt, że polscy kolarze jeżdżą na polskich rowerach wyprodukowanych w bydgoskim Romecie. Ponoć jest to sprzęt bardzo wysokiej klasy, a na dodatek przysposobiony do sylvetki i przyzwyczajenia każdego z zawodników. Ale o wynikach decydować będą nie rowery lecz siła mięśni, wola walki zawodników, refleks i szybkość na finiszowych metrach. Oby pod tym względem nasi reprezentanci nie ustępowali innym.

WIESŁAW ŁUCZAK

Siatkarze ponownie pokonali Brazylię

(PAP) W rozegranym w czwartek w Hali Ludowej we Wrocławiu w obecności 3 000 widzów drugim z kolei międzynarodowym spotkaniu w siatkówce mężczyzn reprezentacja Polski wygrała z Brazylią 3:1 (18:15, 15:8, 15:9, 16:14).

Falstart judoków w ME

(PAP) W Liege rozpoczęły się mistrzostwa Europy w judo. Pierwszego dnia zawodów wystartowało dwóch Polaków: Z. Bielawski w wadze 96 kg i W. Reszko — ponad 95 kg. Reszko zajął 7 miejsce, Bielawski odpadł w eliminacjach.

Sukces Z. Klapy

(PAP) W okolicach francuskiej miejscowości Bar-le-Duc odbyły się międzynarodowe zawody w chodzie sportowym, będące eliminacją do lipcowego supermaratonu na dystansie 513 km z Paryża do Colmaru. Jako pierwszy trasę liczącą dokładnie 201 km 870 m pokonał Adrien Pheulpin (Francja).

Bardzo dobrze spisał się zawodnik poznańskiego Orkanu, Zbigniew Klapa zajmując trzecie miejsce.

Żużel

Jedenastu Polaków w ćwierćfinałach IMS

Pięciu naszych reprezentantów bez trudu zwycięsko przebrnęło wstępna rundę tegorocznych indywidualnych mistrzostw świata. Odpadli tylko doświadczony gonowianin Bogusław Nowak, który w wyniku kolizji doznał złamania kości śródstopia. W najbliższym weekend na czterech torach rozegrana zostanie seria ćwierćfinałów.

W austriackiej miejscowości Wiener-Neustadt o awans do półfinałów ubiegać się będą: Roman Janikowski (7), Andrzej Huszcza (11), Leonard Raba (12). O premiowane awansem lokaty w Szeged na Węgrzech walczyć będzie dwójka Polaków: Edward Janczar (10) i Jerzy Rembas (14), a w zachodniemieckiej miejscowości Landshut — Maciej Jaworek (7) i Jan Krzysztyniak (12).

Mamy nadzieję, że w półfinałach strefy kontynentalnej wystąpi 7-8 naszych reprezentantów. (jp)

Zmiany w ligowym terminarzu piłkarskim

(PAP) Jak informuje PZPN, w związku z wyborami do rad narodowych, dokonano korekt w terminarzu piłkarskich spotkań ligowych. Przewidziana na 17 czerwca ostatnia kolejka spotkań ekstraklasy przesunięta została na środek 13 czerwca. Mecze II ligi są planowane na 17 czerwca rozegrane zostaną w środę 20 czerwca, zaś III ligi — w czwartek 21 czerwca.

Biegi modne także na wsiach

W Dusznikach Wlkp. odbyły się VI wojewódzkie mistrzostwa LZS w biegach przełajowych, a głównym trofeum tradycyjnie w tych zawodach był puchar ZW ZSMP. 318 zawodniczek i zawodników, 40 zespołów z 21 gmin stanęło na starcie biegów rozgrywanych w 4 kategoriach wiekowych.

A oto zwycięzcy poszczególnych

grup poczynając od najstarszej: dziewczęta — D. Janiak z Wrześni, A. Kopańska z Wrześni, M. Orłowska ze Srody, B. Borowska z Gniezna; chłopcy: M. Hawrylak, J. Urbanak, R. Kowalski (wszyscy trzej ze Srody) oraz R. Gaweł z Szamotuł. Klasyfikację gmin wygrała Sroda wyprzedzając o 19 pkt. Wrześnię i o 42 pkt. Gniezno.

Zespół Szkół Rolniczych w Grabonogu zorganizował i Maly Maraton im. Edmunda Bojanowskiego, literata urodzonego właśnie w Grabonogu. Trasa biegle z Grabonoga do Gostynia, a na starcie stanęło 76 uczestników w wieku od 15 do 64 lat. Zwyciężył J. Janowicz z Krokusa Leszno, a za nim finiszował J. Becelewski z Metalowca Głogów. Spośród czterech par, które stanęły na starcie najszybciej pobiegła D. Gronowska z AZS Poznań. (leg)

MAJ	Waldemara Ireny,
5 Sobota	Judyty Juranda
6 Niedziela	Słońce: 5.16—20.26

TEATRY

POZNAŃ
WIELKI Balet Poznański: MUZYCZNY — g. 19 „Księżniczka czardasza”; POLSKI (SCENA W MALARNI) — g. 18, 20 „Wariat i zakonnica”; NOWY — sob. g. 16.30, 19 „Miłość, czyli życie, śmierć i zmartwychwstanie zaśpiewane: wyplakane i w niebo wzięte przez Edwarda Stachurę”; niedz. g. 10, 17 „VI Biennale Sztuki dla Dziecka”; LALKI I AKTORA — piat. g. 19 „Historia drewnianego pajaca”, g. 12.30 „Tygrys Pietrek”; sob. g. 10 „Wnętrze” (Teatr Nowy), g. 12.30 „Która godzina”, g. 19 „Młynek do kawy”

KINA

CHODZIEZ Notec: „Wejście smoka” (Hongkong), „Oko proroka” (pol.-bulg.); GNEZNO Polonia: „Akademia pana Kleksa” (pol.), „Prywatne piekło” (USA); GOSTYN: „Wielki Szu” (pol.), „Czule miejsca” (pol.), „Strzały Robin Hooda” (radz.), niedz. „Zaklęty zamek” (pol.); GRODZISK: „Czarodziejski kleks” (czes.), „Dreszcze” (pol.), „Pyś i ucho” (pol.);

JAROCIN: „Tootsie” (USA), „Wielki wąż Chingachgook” (NRD), „Maipka” (pol.); KALISZ Kosmos: „Krzyk” (pol.), „Imperium kontratakuje” (USA), niedz. „Muppety jada do Hollywood” (ang.); Oaza: „Widziadło” (pol.), „Tropiciel” (NRD), niedz. „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol.); Syrena: „Manhattan” (USA), „Zwariowana rodzina” (weg.), „Trzy orzeszki dla kopcuszka” (czes.-NRD); KEPNO: „Młodziacy wspólnik” (kan.); KŁODAWA: „Komandosi z Nawarony” (ang.); KONIN Centrum: sob. „Akademia pana Kleksa” (pol.), „Policjantka” (fr.); Górnik „Rodzina Leśniewskich” (pol.), „Głina czy lajdarka” (fr.); Oskard: niedz. „Akademia pana Kleksa” (pol.), „Policjantka” (fr.); KOSCIAN: „Ostrze na ostrze” (pol.), „Kochanica Francuza” (ang.), „Bajka o carze Soltanie” (radz.); KROTOSZYN: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste...” (pol.), „Akademia pana Kleksa” (pol.); LESZNO Panorama: sob. „Ułzana wódz Apaczów” (NRD), „Wyprawa po złote włosy” (czes.), „Karate po polsku” (pol.), niedz. „Postrach Teksasu” (pol.), „Konie wakacji” (pol.), „Krzyk” (pol.); NOWY TOMYŚL: „Ostrze na ostrze” (pol.), „Śmierć na żywo” (fr.); OBORNKI: „Duch” (USA), niedz. „Ballada o królu z różową kokardą pod brodą” (pol.); PILA Sokół: „I jak Ikar” (fr.), niedz. „O królu Popielu” (pol.); PLESZEZ: „Goście z Galaktyki Arkana” (jug.), „Ucieczka na Atenę” (ang.), „Reksio sadownik” (pol.); PNIEWY: „Ucieczka z Nowego Jorku” (USA); RAWICZ: „Poszukiwacze zaginionej arki” (USA), niedz. „Wiosenna przygoda krasnala” (pol.);

ŚLUPCA: „Sprawa Kramerów” (USA), „Unkas ostatni Mohikanin” (rum.), niedz. „Bocianie gniazdo” (pol.); SZAMOTULY — „Rys na tropie” (radz.), „Zwykli ludzie” (USA), niedz. „Dwa jabłuszka” (pol.); SREM Klubowe: „Kaskader z przypadku” (USA), niedz. „Zandarm na emeryturze” (fr.); Słonko: „Przekorna chmurka” (pol.); SRODA: „Magiczne ognie” (pol.), „Do góry nogami” (pol.); TRZCIANKA: „1941” (USA), „Siedem piegów” (NRD), „Awantury” bajki, niedz. „Jesienne dzwony” (radz.); WRONKI: „Soból i panna” (pol.), „Superpotwór” (jap.), niedz. „Czarna kura” (radz.); WRZEŚNIA: „Duch” (USA), „Tam na tajemniczych drózkach” (radz.), niedz. „Były dwa pieski” (pol.); WSCHOWA: „Muppety jada do Hollywood” (ang.), „Saint Jack” (USA), niedz. „Orzeszek” (pol.);

RADIO

SOBOTA
Z PROGRAMU I: 8.10 — Obserwacje K. Zielińskiego; 9 — Cześć przy ruku; 14.05 — Rytm — magazyn muzyczny; 16.30 — Koncert zyczeń; 18 — „Matysiakowie”; 21.05 — Radiowy Tygodnik Kulturalny; 23.25 — Zaproszenie do tańca. Wiadomości: 0.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23
Z PROGRAMU II: 8.10 — Przeboje stare jak świat; 10 — Godzina melomana; 13.30 — Album operowy; 16 — Wielkie dzieła, wiecej wykonawcy; 19.30 — Wieczór w filharmonii; 21.10 — Muzyka filmowa Boba Dylana; 22.10 — Radiowa lista przebojów. Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 24.30

Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10.30 — Złote lata swingu; 14 — Z nowszych kart muzyki polskiej; 15.45 — Podróże reporterów; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19 — Nasza Polska reporterska (Zielona Góra); 20 — Lista przebojów programu III; 28 — Zapraszamy do Trójki. Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05
Z PROGRAMU IV: 7.30 — Gra Poznańska Orkiestra Rozrywkowa; 11.30 — Ze starego gramofonu; 14 — O kulturę słowa; 17 — Pejzaż polski; 19.55 — Nasze obyczaje; 20.15 — Wieczór muzyki i myśli; 22 — Ślawne orkiestry kameralne; 23.10 — Rozmowy intymne. Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50
AUDYCJE Z POZNAŃ: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — W kręgu kultury wiejskiej; 17.05 — Chwila muzyki; 17.10 — Radioexpress; 17.17 — Chwila muzyki; 17.30 — Prawdziwy Elvis Presley; 18 — Salon Urszuli Lorene.

O Bułacie Okudźawie; 21.20 — Lista byłych przebojów; 0.15 — W świecie kameralistyki. Wiadomości: 7, 13, 17, 21, 0.55
Z PROGRAMU III: 8.10 — Komu posenek; 11 — Pod dachami Paryża; 14.15 — Blues i jazz; 15.50 — Bliskie spotkania; 18 — „Kaźda chwila” — słuchowisko; 19.05 — Baw się razem z nami; 22 — Rozmowy przed północą; 23 — Zapraszamy do Trójki. Wiadomości: 7, 13, 19
Z PROGRAMU IV: 9 — Transmisja mszy rzymsko-katolickiej z kościoła św. Krzyża w Warszawie; 11 — Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 14.30 — Uchem i białym; 17.50 — Polska muzyka ludowa; 18 — Nabożeństwo Kościoła polsko-katolickiego; 19.35 — Muzea, galerie, skanseny; 23.10 — Magazyn Publicystyki Kulturalnej. Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50
AUDYCJE Z POZNAŃ: 7.40 — Muzyka dla nagrywających; 8.30 — Jak minął tydzień; 8.40 — Wiadomości sportowe; 10.15 — „Z piątku na niedzielę”; 10.50 — Veijo Meri — „Opowieści jednej nocy”; 11.30 — Poznański Koncert Zyczeń; 21.05 — Sportowy kwadrans.

go Radia na falach ultrakrótkich o częstotliwości 69,74 MHz zaprasza w dniach od 5-go do 11-go maja br. do wysłuchania następujących audycji:
— „Ze świata opery” — audycja cykliczna poświęcona tym razem znakomitemu śpiewakowi Franco Corelliemu, w którego interpretacji usłyszymy znane i lubiane arie operowe. Sroda, 9 maja, godz. 17.30
— „W rocznicę zwycięstwa” — czyli w ostatnich dniach wojny na terenie Wielkopolski i o dokumentach tamtych wydarzeń. Sroda, 9 maja, godz. 18.00
— „Maly leksykon muzyki rozrywkowej” — W ósmym wydaniu tej audycji — omówione zostaną trzy hasła rzeczowe: demo, saksofon i bell canto. Ilustracją muzyczną będą nagrania zespołów: „Bill Haley and his Comets”, „Mr Zoob” i „Colloseum” a także Barbry Streisand i Andy Williamsa. Czwartek, 10 maja, godz. 17.30
— „Ważny etap Kampanii wyborczej” — W rozmowie z działaczami Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego oraz Miejsko-Gminnego Kolegium Wyborczego w Nowym Tomysiu przedstawimy przebieg i wyniki wylaniania kandydatów do rad narodowych oraz cele i zadania odbywających się obecnie, konsultacyjnych spotkań z wyborcami. Czwartek, 10 maja, godz. 18.00

Na poznańskiejfali

UKF 69,74 MHz
Rozgłośnia Poznańska, pracująca w programie II-gim Polskiego Radia na falach ultrakrótkich o częstotliwości 69,74 MHz zaprasza w dniach od 5-go do 11-go maja br. do wysłuchania następujących audycji:
„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:
KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762-50;
KONIN pl. PZPR 5 tel. 266-67;
LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-61-61;
PILA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.

Historia spleta się ze współczesnością

Korespondencja ze Związku Radzieckiego

(PAP) Riazan: XI-wieczny, prastary, obronny gród, górujący od stuleci nad równiną, w miejscu gdzie do wolno tu płynącej, szeroko rozlanej Oki wpada rzeka Tribiez. Całe pokolenia, ucząc się historii świata, nie mogli nie zetknąć się z historią tego miasta, jednego z głównych grodów Rusi, noszącego ongi nazwę Perejasław Riazński...

Gdzie można tu spotkać się z Polską? By ją znaleźć — trzeba najpierw iść na Riazński Kreml — kompleks budynków nad strumym brzegiem Oki. Budynki są obecne pięknie odrestaurowywane, cebulaste kopuły lśnią w wiosennym słońcu nową, kolorową blachą, kryjąc w swych wnętrzach wspaniałe zbiory ikon. Urządzono tu Muzeum Historii miasta Riazania. W kilku salach, poświęconych historii drugiej ze światowych wojen, wśród nazwisk żołnierzy, którzy otrzymali tytuł Bohatera Związku Radzieckiego (było ich 70 tysięcy, 263 pochodziło z Oki) — są również nazwiska i duże fotografie Polaków: Anieli Krzywój i Władysława Wysockiego.

Te dwie fotografie to pierwszy ślad związków Polaków z prastarym grodem ruskim. Ale jest tych śladów znacznie więcej. W centrum Riazania, otoczony zielenią kępami krzewów stoi prosty, żołnierski pomnik, na którym dwóch żołnierzy z białym orzełkiem i czerwoną gwiazdą na chelmach trzyma w rękach jeden wspólny miecz.

To pierwszy, wzniesiony przed laty w Riazaniu symbol polsko-radzieckiego braterstwa broni, poświęcony — jak

głosi umieszczony na pomniku napis — uczczeniu faktu, że właśnie tu, w tym mieście i oddalonych od niego o kilkadziesiąt kilometrów Sielcach formowała się w 1943 roku 1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Sam Riazan był w tamtych miesiącach przede wszystkim centrum szkolenia kadr, których nasze formujące się wojsko miało tak mało. Gospodarze miasta pokazują wielki, rozłożysty budynek, w którym w tamtych wojennych czasach zdobywali wiedzę kandydaci do stopni oficerskich, wyłonieni spośród ciagnących nad Okę tysięcy polskich żołnierzy — tułaczy. Centrum wyszkolenia wojskowego głów nie zaś kadry artylerzystów było jednak dalej, o dobre 2 kilometry, w wybudowanym jeszcze w 1916 roku potężnym kompleksie niskich gmachów o grubych murach. Znaczną część sal przeznaczono w 1972 roku na jedne w Siłach Zbrojnych ZSRR muzeum „De santezikow”.

Tak więc w salach, gdzie kiedyś na wykładach i ćwiczeniach siadali obok siebie polscy i radzieccy kandydaci do stopni oficerskich, w salach wysokich i przestronnych — ułożonych w długiej amfiladzie zgromadzono tysiące eksponatów. Wśród bojowego sprzętu i honorowych odznaczeń — fragmenty wyposażenia pierwszego kosmonauty — Jurija Gagarina. Jego zdjęcie umieszczono wśród wielu sławnych dowódców i przodowników wyszkolenia bojowego. Ale nas, Polaków, najbardziej interesuje „część polska” muzealnej ekspozycji, poświęcona zrodzonemu tu, pod Riazaniem, ludowemu

Wojsku Polskiemu. Zgromadzone tu, co udało się ocalić od dziejowych burz i ludzkiego zapomnienia.

W muzeum nad Oką są mury polskiej piechoty i oficerów z Sielc, ich broń, mapniki, lornetki, często ogromnie wzruszające, osobiste pamiątki.

Dyrektor muzeum podnosi wielką gablotę i wyjmuje 3 nadarte rdzą karabinowe kule:

— Przyniosły nam je ostatnio dzieci ze szkoły nr 41 w Riazaniu, które były na wycieczce pod Lenino i znalazły na łąkach właśnie te... nigdy się nie dowiemy, kto te pociski wystrzelił, komu przyniosły one śmierć, a komu życie...

I tak historia spleta się tu, nad Oką, ze współczesnością, a pamięć przywołuje obrazy z Izby Tradycji 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej w Krakowie, w której wiszą wspólne zdjęcia niebieskich i czerwonych беретów. Te niebieskie należą do żołnierzy radzieckich, te czerwone — wiadomo. Jednostki powietrzno-desantowe Polaki i ZSRR utrzymują ścisłą współpracę. Coraz więcej pojawia się w riazńskim muzeum przybyszów z całego Związku Radzieckiego i polskich kombatantów. Przyjeżdżają, by wśród tysięcy zdjęć, fotografów, dokumentów i pamiątek szukać, bywa często, że z pozytywnym skutkiem, samych siebie. A obok siebie — swych radzieckich i polskich towarzyszy broni, frontowych walk, szczyrych, serdecznych przyjaciół...

LESZEK MAZAN

Poznański koncert swarzędzkich zespołów

INFORMACJA WŁASNA
W ramach prezentacji dorobku kulturalnego miast i gmin województwa poznańskiego w muszli koncertowej Parku Kasprzaka wystąpią w sobotę 5 maja o godz. 17 zespoły działające w mieście i gminie Swarzędz. W programie udział wezmą m. in. Swarzędzka Orkiestra Dęta, Męski Chór Cechowy, zespół instrumentalno-wokalny „Swary” i zespół rockowy „Dragon”.
Prezentacje takie, w ramach otwartych koncertów, odbywać się będą w Parku Kasprzaka do września. W maju przed publicznością poznańską zaprezentują się — poza swarzędzkimi — zespoły z Nowego Tomyśla (19. V) i Rakoniewic (16. V). (ap)

P. Mauroy w szpitalu

(PAP) Premier Francji Pierre Mauroy w piątek umieszczony został w jednej z klinik paryskich. Skierowano go tam celem przeprowadzenia badań w związku ze schorzeniami dróg oddechowych.
Pierre Mauroy liczy 55 lat. Stanowisko premiera objął w maju 1981 roku.

ROZWIĄZANIE ENIGMATU NR 15

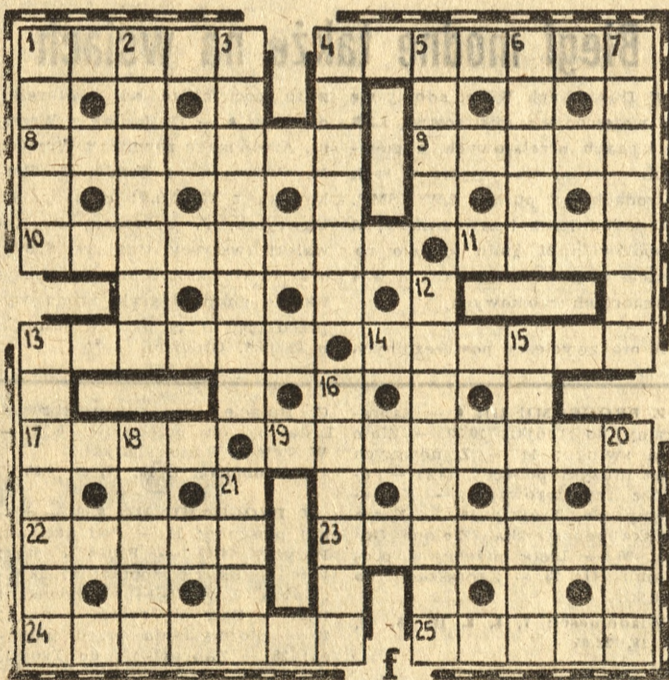
FIGURA MAGICZNA: prawidłowe rozwiązanie na rysunku.
ANAGRAMY: pralka, Bałkaj, portaj, fartel, dewiza.

UKRYTE TRÓJKĄTY: 92 trójkąty.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Jacek Maj, Poznań; Roman Adamski, Iwno; Aleksander Szulc-Nele, Kalisz. Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.



KRZYŻÓWKA nr 8



Poziomo: 1) Capella z długim dziobem, 4) z Karolem Świerczewskim, 8) przed konduktem, 9) cygański, 10) z klawiszami, 11) dla niej 23 poziomo, 13) Arystoteles studiował w jego Akademii, 14) dobry, gdy nie naciąga na wodkę, 17) gdy przejdzie piłę, 19) piłkarz musi mieć dobrą, 22) nitowacz, ale krócej, 23) tarń, ale dłużej, 24) do strzelania, 25) gonisz za nim w Dniu Kobiet.

Pionowo: 1) płacze o byle co, 2) miasto w Andaluzji, 3) pododdział na chabetach, 4) na dnie zbiorników wodnych, 5) znak graficzny na pięcioliniu, 6) kraina nad środkowym Nilem, 7) owoc pusty w środku, 12) harcerski lub szkolny, 13) po śniadaniu w kinie, 15) Giacomo („Madame Butterfly”), 16) nadmuchany statek, 18) sto razy go już zamordowano, 20) goni za kochaniem, 21) kóbus, opryszek.

Na rozwiązania, przesłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 8”, czekamy do piątku 19 maja. Wśród osób, które nadesła prawidłowe rozwiązanie — rozlosujemy trzy książki. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 7

Poziomo: potop, spiczak, praczka, Rydel, szarotka, garb, muzyka, szkapa, Ebro, borowiec, ząbki, akolada, kunolaz, Kioto.

Pionowo: popas, tragarz, poziomka, stawka, ikra, zadra, kolebka, czworook, mieczyk, agitator, rogacz, raban, czako, miał.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Jarosław Kotarski (Poznań), Piotr Skrypnik (Poznań), W. M. Młynarczykowie (Poznań).

Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

Dnia 27 kwietnia 1984 roku zakończył swój pracowity żywot przeżywszy lat 90 mój drogi ojciec

JÓZEF MINTA

Pogrzeb odbył się w Muenster dnia 2 maja. Msza św. w intencji Zmarłego odbędzie się w kościele św. Marcina w poniedziałek 7 bm. o godz. 8.30.

O czym zawiadania syn z rodzina 450g

† Dnia 30 kwietnia 1984 r. zmarła nagle w wieku 75 lat namaszczona Olejami św. kochana żona, mama, teściowa i babcia, śp.

PELAGIA SZKOLNIK

Pogrzeb odbędzie się 7 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążona RODZINA 840g
Poznań, Goryszawa 30.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30. 4. 1984 r. zmarła nagle namaszczona Olejami św., nasza kochana, nigdy niezapomniana, matka, teściowa, babcia, siostra, ciocia i szwagierka, przeżywszy 73 lata, śp.

JOANNA DRAPIEWSKA

Pogrzeb odbędzie się 7 maja o godz. 10.10 na cmentarzu Junikowskim.
W smutku pogrążona córka, zięć, wnuki i rodzina 407g
Poznań, Osiedle Piastowskie 103/16.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 maja 1984 roku, zakończyła swe pracowite życie, w wieku 73 lat, moja kochana żona, nasza droga matka, teściowa i babcia

WŁADYSŁAW KOWALAK

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 3 maja 1984 r. o godz. 13.45 na cmentarzu Junikowskim.
Strapiona RODZINA 1012g

Dnia 1 maja 1984 r. w wieku 86 lat zmarła nasza ukochana matka, babcia i prababcia

ELŻBIETA SIŁSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu Junikowskim.
O czym zawiadania pogrążona w smutku RODZINA 740g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 kwietnia 1984 roku odeszła od nas na zawsze, przeżywszy lat 50, nasza ukochana mama, córka, teściowa, babcia, siostra, ciocia i szwagierka

BOŻENA KALICKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 maja br. o godz. 7.30 na cmentarzu Junikowskim.
W smutku pogrążeni córki i syn z rodziną 1510-U3
Poznań, Kościuszki 74 m. 11a.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 maja 1984 roku zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz kochany mąż, ojciec i dziadek przeżywszy lat 60

SYLWESTER STANIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 5. 5. br. o godz. 13.30 na cmentarzu parafialnym przy ul. Lutyckiej.
W smutku pogrążona żona z dziećmi 806g
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 12.45
Poznań ul. Rybaki 26 m. 5.

Dnia 2 maja 1984 roku zmarł w wieku 78 lat ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

EDWARD NOWICKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu naramowickim.
W głębokim smutku pogrążona żona z córkami i rodziną 1513-U3
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 15.00.
Poznań, Os. Zwycięstwa 19 m. 134.

† Dnia 1 maja 1984 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 70, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

STANISŁAW STRUSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 maja o godz. 8.50 na cmentarzu Junikowskim.
RODZINA 1518-U3
Poznań, Asnyka 5 m. 2.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 kwietnia 1984 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św., nasza ukochana i najdroższa żona, mama i teściowa, przeżywszy lat 59

ANNA MATUSZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 7 maja br. o godz. 12.45 na cmentarzu Miłostowo.
O bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w ciężkim smutku mąż, syn i synowa 309g
Poznań, ul. Killińskiego 8 m. 13.

Dnia 29 kwietnia 1984 roku zasnął w Bogu po pracowitym i poświęconym rodzinie życiu, nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia

ANNA MIELCARKOWA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 7 maja br. o godz. 11.45 na cmentarzu Junikowskim.
Zięć, wnuczka i rodzina 1467-U3
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 27 m. 2.
Warszawa, Sopot, Szczecin.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 kwietnia 1984 roku namaszczona Olejami św., odeszła od nas niespodziewanie moja ukochana żona, nasza ukochana mamusia, teściowa i babcia

DANUTA WIĘCKOWSKA - NADOLSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 7 maja o godz. 13.05 na cmentarzu Junikowskim.
Msza św. żałobna zostanie odprawiona 7 maja o godz. 9.15 w kościele pod wezwaniem św. Jana Kantego.
W smutku pogrążeni mąż z rodziną 102g
Prosimy o nieskładanie kondolencji
Poznań, ul. Lubeckiego 3.

Pogrążeni w smutku i żałobie zawiadamiamy, że w dniu 1 maja 1984 roku odszedł od nas opatrzony Sakramentami św. po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu mój drogi mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 77

FRANCISZEK KUBALA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 7 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.
RODZINA 1470-U8

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 maja 1984 roku w wieku 61 lat zmarł nagle opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, ojciec, brat, teść i dziadek

WALERIAN WARDESKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 7 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pogrążona żona z synami i rodziną 1465-U3
Poznań, Traugutta 40B m. 8.
New York.

Dnia 30 kwietnia 1984 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach w wieku 59 lat mój najukochańszy ojciec, dziadek, teść, opatrzony Sakramentami św.

MARIAN SKARUPSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 7 bm. o godz. 14.25 na cmentarzu Junikowskim.
Pogrążona w smutku córka, synowie z rodzinami 190g
Poznań, ul. Grunwaldzka 368 (Junikowo).

Zawiadamiamy, że dnia 29 kwietnia 1984 r. po pracowitym życiu zasnął w Bogu, przeżywszy lat 73 mój najdroższy mąż, ukochany ojciec i dziadek

ROMAN STOŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 7 bm. o godz. 11.15 na cmentarzu miłostowskim.
Pogrążeni w głębokim bólu żona, córki z mężami, wnuczki i rodzina 124g
Prosimy o nieskładanie kondolencji
Poznań, ul. Grobla 3 m 2 a.

† Zawiadamiamy, że dnia 30 kwietnia 1984 r. przeżywszy 73 lata zmarł namaszczony Olejami św.

STANISŁAW NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 7 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu Junikowskim.
W smutku pogrążeni najbliżsi z kuzynką 303g
Osobnych zawiadomień nie wysyła się
Poznań, ul. Garbary 44 m 11.

Praca

Przyjmuje ucznia w naukę zawodu mechanika samochodowego. Poznań, Ja worna 27. 358g

Zatrudnię kucharki — po moce kuchenne — cukierka — emerytów, rencistów oraz uczniów. Karz na „Lizawka” Poznań, Bałtycka 7, tel. 705-23. 869g

Kupno
Trainstein, Rotterdam — kupię. Kraków, telefon 33-15-45. 1499-K2

Sprzedż
Sprzedam przyczepę ciągnikową niską. Daszewice, Poznańska 69. 199g

Włózkarze irlandzkie szczeniaki po psie-RFN z linii zwycięzców świata. Nowa kowska, tel. (0-665) 614-31. Września. 45078g

Sprzedam walizkową maszynę do pisania, ul. Zermorskiego 5a m. 7. 49827g

Sprzedam akumulator no wy 60 Ah, kota kompletna do Syreny, skrzynie biegów od 195 L, szybki tylny i przedni, rozrusznik, prądnicę, ramę z całym zawieszaniem. Poznań - Smochowice, ul. Le borska 43, w godz. 8 — 16.30. 49925g

Dywan. Tel. 66-54-93. 49296g

Sygnety meskie próba 503, działka budowlana 780 m² w Zaniemniu. Oferty 49923g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Japońska maszyna do szycia „Olympia”, 35 czynności, w tym overlock, dwuigłowa. Pila, 243-92. 28414g

Atrakcyjne dywany jugo słowiańskie. Tel. 326-196. 893g

Materiał sukienkowy tania sprzedam, tel. 22-53-86. 1016g

Cocker-spaniele sprzedam. Kanałowa 17 m. 38. 42323g

Dywany tania sprzedam lub zamienie na zamrażarkę, lodówkę. Heimańska 6 m. 5. 1017g

Motoryzacyjne
Sprzedam VW 1303 S, wersja amerykańska. Telefon 32-96-59. 49925g

Kupię silnik Peugeot Die sla i skrzynie lub 200 D. Oferty z ceną 130g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Flata 132 — 79 rok, zamienie na Diesla lub sprzedam 850.000 zł. Tel. 49-43-87. 129g

Sprzedam Ładę 1590 S, wrzesień 1981 r. Telefon 617-78. 272g

Lokale
Sprzedam mieszkanie komfortowe, 2-pokojowe, 50 m², c.o., telefon, i piec, centrum. Częściowo za bony PeKaO. Oferty z ceną 295g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kawalerki poszukuje. Oferty 691g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Mieszkanie własnościowe, miejscowość obojętna pilnie kupię. Oferty Jan Bie siekiński 62-051 Wiry k. Poznań, ul. Laskowska 57. 49921g

Srem — spółdzielczo M-4 do zasiedlenia w lipcu zamienie na Poznań, naj chętniej Rataje, telefon 744-76, po 17. 4302g

Nieruchomości
Sprzedam parcele 900 m² w Przemysłowie przy przystanku autobusowym i trasie E-8. Oferty 1009g Biuro Ogłoszeń Skryta 1

Dom do wykończenia w Puszczykowie sprzedam. Tel. 396-50, godz. 20-22. 868g

Sprzedam dom zamieszka ly, ul. Winogrody 136, tel. 220-984. 49950g

Sprzedam dom jednorodzinny 3 izb, dwumieszkanowy, umeblowany z zapleczem gospodarczym nadającym się na prze mysł lub rzemiosło, duży ogród, doskonała komunikacja, miejscowość rekreacyjna Puszczykowo z powodu wyjazdu. Zgłoszenia: Zakopane tel. 36-83. 45667gpr

Sprzedam nowy zakład wyrobów galanterii beto nowej — 250 m² na dział ce 2000 m², całkowite o przyrzadzowanie, telefon 133-243. 438g

Kupno — sprzedaż domów, mieszkań, gruntów, gospodarstw poleca Biuro Pośrednictwa — Per nak, Poznań, Dąbrowskie go 182A, poniedziałki, czwartki, godz. 9 — 14 i 17 — 19, tel. 406-53, 47582g

Zguby
Przybłąkał się pies czar ny, głowa i łapki brzo we, telefon wieczorem 67-20-01. 498g

Różne
Zaluzje przeciwsoneczne, metalowe na wzorach szwedzkich, regulacja plynna, przystępne ceny, terminy, gwarancja — in staluje Zakład „Kormo ran”. Tel. Poznań 66-51-79. 28624g

Desynsekoja, tel. W-51-43. 41739g

Zakład instalacji sanitarnej poleca usługi w zakresie naprawy junker sów, remonty, instalacje nowe wodno-kanalizacyjne, konserwacje i przy lacza kanalizacyjne, tel. 673-720. 43497g

Matrymonialne
Wdowa po lekarzu, lat 44, bezdzietna, dom, mieszkanie, samochód, wy kształcenie średnie, pracująca, pozna odpowiedniego pana z wykształce niem wyższym lub śred nim, do lat 55, bez palo gów. Cel matrymonialny. Oferty 49918g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Naprawa maszyn do szycia z dostosowaniem do dzianin „Lucznik”, „Singer” — nowy, L. Gczy waczky 32-31-89. 48930gpr

Wytwarzanie mozaiki par kietowej i listew. Kozie głowy, Poznańska 7. 47977g

Cyblinuja, Tel. 615-55. 49269g

Poprowadzę warsztat mechaniczny pojazdowej. Posiadam samochód osobowy Diesel — rozwiozę to war lub inne propozycje. Oferty 49042g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Matrymonialne
Wdowa po lekarzu, lat 44, bezdzietna, dom, mieszkanie, samochód, wy kształcenie średnie, pracująca, pozna odpowiedniego pana z wykształce niem wyższym lub śred nim, do lat 55, bez palo gów. Cel matrymonialny. Oferty 49918g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Naprawa maszyn do szycia z dostosowaniem do dzianin „Lucznik”, „Singer” — nowy, L. Gczy waczky 32-31-89. 48930gpr

Wytwarzanie mozaiki par kietowej i listew. Kozie głowy, Poznańska 7. 47977g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY Wielkopolskiego Wydawnictwa Prasowego — organizuje szkolenie pracowników posiadających odpowiednie kwalifikacje w zawodach poligraficznych, a aktualnie nie pracujących w n.w. zawodach:
— składacz ręczny (zecer),
— składacz maszynowy (linotypista),
— fotograf reprodukcyjny,
— kłpista offsetowy,
— montażysta,
— operator przygotowalni offsetowej.
Gwarantujemy dobre warunki pracy i płacy. Informacje i zgłoszenia — Zakład Poligraficzny, ul. Ziębicka 16, tel. 673-611. 70-B

ZAKŁADY URZĄDZEŃ CHEMICZNYCH „METALCHEM” w Kościanie, ul. Przemysłowa 2 — zatrudnią natychmiast pracowników na stanowiska:
— SPECJALISTA SPAWALNIK
— SPECJALISTA KONSTRUKTOR
Wymagane wykształcenie wyższe techniczne oraz 3-letni staż pracy w podanych specjalnościach.
Kandydatom spełniającym przedstawione wymogi, po podjęciu pracy zakład zapewni mieszkanie.
Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 733-736. 1256-K2

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNYCH — pilnie zatrudni:
— elektryków i konserwatorów elektryków,
— monterów centralnego ogrzewania z umiejętnością spawania,
— blacharzy lub pomocników blacharzy z możliwością przyuczenia do zawodu,
— operatorów koparek typu „Białorus”,
— ładowaczy,
— liternika do opisywania urządzeń elektrycznych,
— specjalistów d.s. badania dokumentacji branży sanitarnej i elektrycznej w dziale Przygotowania Produkcji,
— specjalistę d.s. ekonomicznych po studiach ekonomicznych z praktyką w budownictwie tel. wewn. 413,
— księgowo do działu księgowości, tel. 411,
— specjalistę d.s. zaopatrzenia branży sanitarnej,
— kierownika magazynu branży elektrycznej, referenta d.s. socjalnych.
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnienia i Płac w Poznaniu przy ul. Strzeleckiej 2/6 V ptr. pok. 527, tel. 22-20-81 wewn. 448, 449. 1510-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO POLONIJNO-ZAGRANICZNE
PILNIE WYDZIERŻAWI na terenie Kościana:
— LOKAL BIUROWY o powierzchni ca 30 m²
oraz:
— WARSZTATOWY o powierzchni ca 100 — 200 m².
Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń na numer 1464-K1 Skryta 1.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZATRUDNI:
— DZIEWIARKI RĘCZNE — chałupniczek z praktyką w dziewiarstwie ręcznym. Informacje: telefon 67-65-81.
Oferty z podaniem praktyki 49655g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Ze smutkiem zawiadamiamy, że
ś. t. p.
LUDWIKA MATUSZEWSKA
po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona świętymi Sakramentami, zmarła 7 marca 1984 r. w Złoczewie, gdzie została pochowana.
syn Leszek Kucharczyk z rodziną 899g

W dniu 30 kwietnia 1984 roku zmarł nasz syn, brat, wuj i szwagier w wieku 24 lat
ś. t. p.
SŁAWOMIR GREŃ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Miłostowie.
RODZINA 1517-U3

Dnia 2. 5. 1984 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek
ś. t. p.
STANISŁAW TYLIŃSKI lat 77
Pogrzeb odbędzie się dnia 7 maja 1984 r. o godz. 14 w Kościanie na cmentarzu komunalnym.
W głębokim smutku pograżeni syn z żoną, wnuczki, prawnuczka i rodzina
Kościan, ul. Dąbrowskiego 11. 945g

Dnia 1 maja 1984 roku zasnęła w Bogu po pracowitym pełnym poświęcenia i dobroci życia nasza najdroższa kochana mama, teściowa, babcia i prababcia przeżywszy lat 88
ś. t. p.
WŁADYSŁAWA SZRAMA
z domu Stręcka
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 bm. o godz. 11.45 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Os. Boh. II Wojny Światowej 17 m 13. 1498-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 kwietnia 1984 roku zmarł w Słupcy woj. konińskie nasz najukochańszy, najdroższy ojciec, brat, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 76
ś. t. p.
FLORIAN KUBICKI
Pogrzeb odbył się dnia 4 maja 1984 roku po wyprowadzeniu zwłok z kościoła parafialnego, na cmentarzu w Słupcy.
Pograżeni w głębokim bólu
Synowie z rodzinami, brat, siostra szwagrowie oraz pozostała rodzina. 801g

W dniu 1 maja 1984 roku zmarł w Bogu, przeżywszy 76 lat, nasz najdroższy mąż, teść i dziadek
BOLESŁAW KADZIĘLA
Odszedł od nas człowiek wielkiej dobroci i miłości.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 maja, o godz. 12.45, na cmentarzu w Miłostowie. Msza św. żałobna zostanie odprawiona 10 maja o godz. 7 w kościele Matki Boskiej Bolesnej.
W smutku pograżeni
żona, córka, syn, synowa, zięć i wnuki
Poznań, ul. Bogusławskiego 19a/6 829g

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 28 kwietnia 1984 roku zasnął w Bogu po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 87 sp.
ROMAN JAWORSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 7 maja br. o godz. 10.30 na cmentarzu Miłostowo.
strapiiona
żona, syn, synowa z wnuczkami
Prosimy o nieskładanie kondoleń
Wozna 13 m 4 843g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 maja 1984 roku zasnęła w Bogu przeżywszy lat 84, sp.
STEFANIA DUDZIAK
z domu Mickiewicz
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Mogileńska 42 dawniej ul. Kraszewskiego 14 m 5. 1489-U3

Dnia 28 kwietnia 1984 roku zakończył swoje pracowite życie, mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 77, sp.
CZESŁAW RZEŃNIK
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 7 maja br. o godz. 12.25 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondoleń.
Poznań, Opolska 45 m. 1. 1626-U3

Dnia 1 maja 1984 roku zmarli byli długoletni i ceniony pracownik naszego przedsiębiorstwa
BOLESŁAW KADZIĘLA
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużonego Pracownika Handlu i Usług.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 8. V. br. o godz. 12.45 na cmentarzu na Miłostowie.
Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:
Dyrekcja, POP, Związek Zawodowy, Rada Pracownicza, oraz pracownicy PHU „Otex” w Poznaniu. 1508-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 kwietnia 1984 roku zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 75 mój ukochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek i wujek
ś. t. p.
BERNARD ADAMCZAK
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 maja br. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżeni
syn synowa i rodzina
Prosimy o nieskładanie kondoleń
Poznań, Wawrzyniaka 37 m 27 1614-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 maja 1984 roku w wieku 90 lat zakończył swoje pracowite życie opatrzony Sakramentami św. nasz drogi mąż, ojciec, teść, dziadek, pradziadek i wujek
ś. t. p.
SZCZEPAN JANKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
RODZINA 1512-U3

Dnia 30 kwietnia 1984 roku zmarł w wieku 77 lat opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, szwagier, kuzyn, wujek,
ś. t. p.
MARIAN ĆWIKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu na Miłostowie.
O czym zawiadamia w smutku pograżona
żona z rodziną
Poznań, Filipińska 5 m 4. 370g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 maja 1984 r. zmarł nagle, w wieku 76 lat, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, siostry i szwagier
ś. t. p.
TOMASZ WITKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 maja o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondoleń.
Poznań, ul. Chwałkowskiego 3 m. 3. 905g

Opuściła na zawsze, zupełnie niespodziewanie męża, dzieci i wnuczka, którym poświęcała się całkowicie, pozostawiając teraz pustkę w ich życiu. Rozumiemy ich rozpacz. Pozostawiła także nagie grono przyjaciół otaczających ją. Potrafiła nas łączyć ze sobą, zawsze życzliwa i ofiarna w służeniu, sp.
DANUTA NADOLSKA
Żegnamy ją z największym bólem serca.
Najbliżsi przyjaciele
Rodziny Danuty Nadolskiej 1643g

W dniu 3 maja 1984 roku zasnęła w Bogu po długich cierpieniach znoznaczonych z anielską cierpliwością opatrzona Sakramentami św. w wieku 78 lat
ś. t. p.
WERONIKA NOWACZYK
z domu Siwczak
moja najukochańsza żona, najtroskliwsza matka, najlepsza teściowa, najdroższa babcia, prababcia, ciocia i szwagierka
O czym pograżeni w smutku zawiadamiają
mąż i syn z rodziną
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Miłostowie. 1821-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 maja 1984 roku przeżywszy lat 88 zasnęła w Bogu nasza ukochana mama, teściowa i babcia
ś. t. p.
ANNA MIŃSKA
z domu Jaśkowiak
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pograżeni
córki, zięć i wnuczka
Prosimy o nieskładanie kondoleń.
Poznań, ul. Czechosłowacka 21 m 3.
Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godz. 13. 714g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 maja 1984 roku odeszła od nas opatrzona Sakramentami św. najukochańsza mamusia, babunia, siostra i ciocia przeżywszy lat 90
ś. t. p.
STEFANIA LIGMA
z domu Figas
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu na Junikowie.
Pograżeni w smutku
córka z rodziną
Poznań, Wyspiańskiego 13 m 13, dawniej św. Wojciech 21. 1514-U3

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojej drogiej żony, matki, teściowej i babuni
FELICJI CECYLII ADAM
koczanie odprawiona msza św. dnia 3. 5. br. o godz. 7 w kościele św. Jana Vianney na Solaczu.
O czym powiadamia wszystkich życzliwych Jej pamięci
mąż z dziećmi 49561g

Z głębokim bólem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 3 maja 1984 r. zakończyła swoje pracowite, pełne poświęceń i dobroci życie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, bratowa, szwagierka, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 81
ś. t. p.
WŁADYSŁAWA MUSIAŁOWA
z domu Matysiak
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 5 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu w Nowym Tomysku.
W smutku pograżona
RODZINA
Nowy Tomyśl, Poznań, Warszawa, Grodzki Włp. 1622-U3

Dnia 9 maja 1984 roku o godz. 19 w kościele Księży Jezuitów w Poznaniu odprawiona zostanie msza św. w intencji sp.
ks. CZESŁAWA BIAŁKA TJ
Przyjaciół Zmarłego serdecznie zaprasza
ks. Ambroży Andrzejak sekretarz
Archidiecezjalnej Komisji Misyjnej. 49729g



Sobota 5 V

PROGRAM I

- 6.00 - TTR
6.30 - TTR
7.00 - TTR
7.30 - TTR
8.00 - Poradnik rolniczy;
8.30 - Tydzień na działce;
9.00 - Sobótka oraz film prod. hiszp. „Niebieskie lato” (1) - „Spotkanie”;

- 14.30 - „Inżynierska odyseja” (3) - „Prototyp” film prod. CSRS;
15.30 - „Moda, moda, moda” (historia mody i jej sławni dyktatorzy);
17.00 - „Aerobic dla leniwych”;
17.30 - FilMOTEKA Stanisława Szwarc-Bronikowskiego - reportaże z Ameryki Południowej (1) - „Costa”;

- 10.10 - „Piąta Saska” - woj-skowy film dok.;
11.00 - Wiadomości;
11.10 - Aerobic;
11.25 - Yehudi Menuhin w Warszawie - fragment koncertu Polskiej Orkiestry Kameralnej pod dyr. Yehudi Menuhina;
11.55 - „Godzina dla zdrowia”;
12.25 - „Zbliżenia”;
13.30 - „Trybuna przedwyborcza”;
14.00 - „Kino - Oko”;
15.00 - „Ojciec Murphy” - serial prod USA;

- 19.05 - „Zwykły chłopak” - film o sportowcu numer 1 w Czechosłowacji Iwanie Lendlu;
19.20 - „Krecik w mieście” film dla dzieci;
19.30 - Dziennik;
20.00 - Jeden dzień 1983 roku w Czechosłowacji;
20.15 - Przyjaciele i partnerzy (o współpracy polsko-czechosłowackiej);
20.30 - „Dziwny śnieg” - film dok. (historia bomb atomowych);
20.45 - Co słycać w Pradze?;
20.50 - Stara Praga i Karel Gott;
21.00 - „Precyzja” film o praktycznym metrze;
21.15 - DT - Wydarzenia - telefon „Dwójki”;
21.30 - „Podziemny labirynt” film dok. (grotołazi w jaskiniach morawskiego kraju);
21.45 - „Fandy” obyczajowy film CSRS;
23.15 - Studio sport mecz siatkówki mężczyzn Polska - Brazylia;

- press reporterów;
20.15 - „Salon muzyczny” - „Co nowego w regulaminie konkursu”;
21.15 - DT - Wydarzenia - telefon „Dwójki”;
22.10 - „Rok pierwszy” - film fab. prod. polskiej;

Środa 9 V

PROGRAM I

- 6.00 - TTR - Hodowla zwierząt, sem. IV - Ocena wartości hodowlanej zwierząt;
6.30 - TTR - Mechanizacja rolnictwa, sem. IV - Mechanizacja przygotowania i zadawania pasz;
9.30 - Film dla 2 zmiany „Berlin” - radz. film dokumentalny;
11.25 - „Dzień wczorajszy, dzień dzisiejszy” - przypomnienie zdarzeń ostatnich dni wojny;
11.55 - Uroczysta odprawa wart;
12.30 - „Czas reformy”;
13.30 - TTR - Chemia, sem. 2 - Cukry;
14.00 - TTR - Matematyka, sem. 2 - Układy równań i nierówności (1);
14.30 - NURT - Sprawdzenie osiągnięć uczniów - Badanie osiągnięć szkolnych;
15.00 - „Krag”;
15.25 - Dla dzieci: „Tik - Tak”;
15.50 - DT - Wiadomości;
16.00 - Wyścig Pokoju - zakończenie etapu: Berlin - Magdeburg;
17.15 - Losowanie Express Lotka i Małego Lotka;
17.30 - „A, B, C” - program z okazji 35 rocznicy powołania Głównej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem;
18.00 - „Berlin” dokumentalny film radziecki;
18.50 - Wystąpienie ambasadora Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej;
19.00 - Dobranoc;
19.10 - „Prosto z mostu”;
19.30 - Dziennik;
20.00 - Publicystyka;
20.15 - Teatr faktu „Przed burzą” (4) „Angielskie gwarancje”;
21.10 - „Pieśń majowa” program z okazji 39 rocznicy zwycięstwa;
22.00 - DT - Komentarze;
22.25 - Wieczór filmowy - filmowe role Wojciecha Siemiona;
23.35 - Kronika Wyścigu Pokoju;
23.45 - DT - 24 godziny;

Czwartek 10 V

PROGRAM I

- 6.00 - TTR - Chemia, sem. 2 - Cukry;
6.30 - TTR - Matematyka, sem. 2 - Układy równań i nierówności - cz. 1;
8.10 - Język polski, kl. VII - Spotkania - Maria Kozłowska - Rota;
9.00 - Praca - technika, kl. II - Pstryczek elektryczny;
9.30 - Film dla 2 zmiany „Ballada o mężczyznach” film prod. bułgarskiej;
11.00 - Język polski, kl. 2 - Poezja - Adam Asnyk;
11.55 - Kobieta matka - Nauka o człowieku, kl. VIII - Sprawy 15-latków;
13.30 - TTR - Uprawa roślin, sem. IV - Znaczenie i rodzaje doświadczeń;
14.00 - TTR - Fizyka, sem. IV - Półprzewodniki;
16.00 - Paragraf „X”;
16.30 - DT - Wiadomości;
16.40 - „O mnie, o tobie, o nas” oraz film prod. CSRS „Arabella” - „Wielka szansa Rumburaka”;
17.30 - „Interstudio”;
17.55 - „Rzemieślnicy”;
18.05 - „Patrol” - „Młodzieżowe ambicje”;
18.30 - „Sonda”;
19.00 - Dobranoc;
19.10 - „Świat z bliska” - „Z wędrowek reportera”;
19.30 - Dziennik;
20.00 - Publicystyka;
20.15 - Teatr sensacji - John B. Priestley - „Brodne pieniądze” - wyst.: Bronisław Pawlik, Barbara Horowianka, Mieczysław Voit, Janina Traczykówna, Jerzy Kamas i inni;
21.40 - Stud品 Wyścigu Pokoju - relacja z etapu Magdeburg - Gera;
22.00 - DT - Komentarze;
22.25 - „Pegaz”;
23.05 - DT - 24 godziny;

PROGRAM II

- 16.00 - XXXVII Kolarski Wyścig Pokoju - zakończenie II etapu Magdeburg - Gera;
17.00 - DT - Wiadomości - telefon „Dwójki”;
17.10 - „I ty potrafisz”;
17.30 - „To się nadaje do telewizji” „Zona dla rolnika”;
18.00 - „Krajobrazy kultury” - „Teatr snów i wyobraźni”;
18.30 - Teleskop;
19.00 - „Kibic doskonały” (2) - teleturniej;
19.20 - Przeboje „Dwójki”;
19.30 - Dziennik;
20.00 - „Gorąca linia” - express reporterów;
20.15 - Filharmonia „Dwójki” - Stefan Ashenase (recital pianisty polskiego pochodzenia osiadłego w Belgii);
21.15 - DT - Wiadomości - telefon „Dwójki”;
21.45 - „X” zaprasza - „Matka Kusters idzie do nieba” film prod. NRD;

PROGRAM II

- 17.00 - DT - Wiadomości - telefon „Dwójki”;
17.10 - Piosenki trzech pokoleń;
17.30 - Spotkania z Warszawą (refleksje w Dniu Zwycięstwa);
18.00 - Mapa polskiego folkloru - Rzeszów;
18.30 - Teleskop;
19.00 - „Śpiewnik domowy” (9);
19.20 - Przeboje „Dwójki”;
19.30 - Dziennik;
20.00 - „Przyjechała telewizja” - „Po pięćdziesięciu latach” - reportaż filmowy;
20.15 - Wieczór poezji - „Proste moje wiersze”;
20.45 - „Mój Dzień Zwycięstwa”;
21.15 - DT - Wydarzenia - telefon „Dwójki”;

Za zmiany w programie - redakcja nie odpowiada

Niedziela 6 V

PROGRAM I

- 6.00 - TTR
6.30 - TTR
7.00 - „W naszej rodzinie” - Wszelchnica rodziny wiejskiej;
7.45 - „Po gospodarsku”;
8.15 - „Tydzień”;
9.00 - „Teleranek” oraz film „Pippi Langstrump” - „Wędrowka w nieznaną”;
10.20 - „Antena”;
10.45 - „Estrada folkloru”;
11.00 - „Poczta lotnicza” (5) - „Aż do Pacyfiku”, franc. film dok.;
12.00 - „Siedem anten”;
13.00 - „Kraj za miastem”;
13.25 - „Na estradzie i w zakładzie” - Olsztyn - działalność Zespołu Pieśni i Tańca „Olsztyn”;
14.10 - Teatr dla dzieci: „Niezwykłe przygody krasnoludków i sierotki Marysi” (4) - „Powrót do krystalowej grotty”;
15.00 - Kraina kwitnących jabłoni - film krajoznawczy;
15.15 - DT - Wiadomości;
15.25 - Losowanie Dużego Lotka;
15.35 - „Z filMOTEKI 40-lecia” filmy dok.;
16.20 - W Starym Kinie „Znachor” - polski film fab.

- 18.00 - Studio sport - I liga piłki nożnej;
19.00 - Wieczorynka;
19.30 - Dziennik;
20.00 - „Nieoprawny igrasz” - film fab. prod. ZSRR;
21.15 - „Kulisy wielkiej polityki” - niemiecka armia Winstona Churchilla;
21.45 - Sportowa niedziela;
22.15 - Przegląd międzynarodowy;
22.50 - Program rozrywkowy.

PROGRAM II

- 8.10 - „Czas reformy”;
8.55 - Nieoprawny igrasz (wersja dla niesłyszących);

Poniedziałek 7 V

PROGRAM I

- 13.30 - TTR
14.00 - TTR
15.25 - NURT
16.00 - „Zakochani w ziemi”;
16.30 - DT - Wiadomości;
16.40 - „Zwierzyńiec” oraz film produkcji radzieckiej z serii: „Nowe przygody Doni i Miki”, „Bitwa o podwórko”;
17.30 - Program publicystyczny;
18.20 - Telewizyjny Informator Wydawniczy;
18.35 - „Diagnoza”;
19.00 - Dobranoc;
19.10 - „Echa stadionów”;
19.30 - Dziennik;
20.00 - Publicystyka;
20.15 - Teatr Telewizji Lope de Vega „Owce źródła” reż. Irena Wollen wyst.: B. Siomiński, M. Rosiewicz, J. Wójcicki i inni;
21.35 - Program publicystyczny;
22.00 - DT - Komentarze;
22.25 - „Kontakty”;
22.55 - „Album chopinowski” (1);
23.15 - DT - 24 godziny;

PROGRAM II

- 17.00 - DT - Wiadomości, telefon „dwójki”;

DZIEŃ CZECHOSŁOWACKI

- 17.10 - Czechosłowacka tradycja - ludowa i dzień dzisiejszy;
17.50 - Czechosłowacki teatr i film telewizyjny oraz rozmowa z Jarosławem Dietlem scenarzystą telewizyjnych seriali;
18.05 - Współczesny malarz plafonów;
18.20 - Gwiazdy czechosłowackiej piosenki;
18.30 - Teleskop;
19.00 - Dzień dzisiejszy czechosłowackiego sportu;

Wtorek 8 V

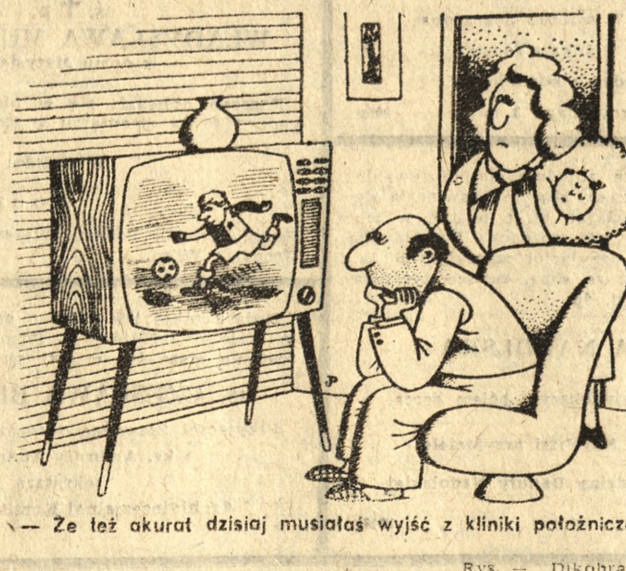
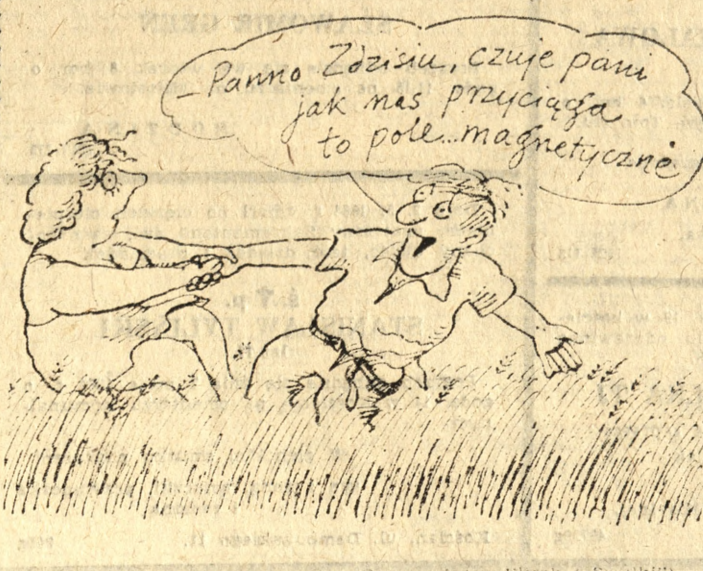
PROGRAM I

- 6.00 - TTR
6.30 - TTR
9.00 - Język polski, kl. VIII i I lic.
9.30 - Film dla 2 zmiany „Drogi do ojczyzny” - film polski;
11.00 - Plastyka, kl. 2 - Do zobaczenia;
12.00 - „Domowe przedszkole”;
12.55 - Historia, kl. III i IV lic. - Kultura Polski międzywojennej;
13.30 - TTR - Hodowla zwierząt, sem. IV - Ocena wartości hodowlanej zwierząt;
14.00 - TTR - Mechanizacja rolnictwa, sem. IV - Mechanizacja przygotowania i zadawania pasz;
16.00 - „Barwy ziemi” - „Borobudur” - film dok. UNESCO;
16.30 - DT - Wiadomości;
16.40 - Dla młodych widzów: Adres - Polska „Za srebrnym ekranem”;
17.05 - Dla dzieci: „Michałki”;
17.30 - „KRAM”;
18.00 - XXXVII kolarski Wyścig Pokoju - prolog w Berlinie;
19.00 - Dobranoc;
19.10 - Dni walki i chwały;
19.30 - Dziennik;
20.00 - Publicystyka;
20.15 - „Drogi do ojczyzny” - film polski;
21.15 - „Berlin” - film dok. prod. radz.;
22.00 - DT - Komentarze;
22.25 - Most kosmiczny. Moskwa-Washington;
23.05 - Kronika „Wyścigu Pokoju”;
23.15 - DT - 24 godziny;

PROGRAM II

- 17.00 - DT - Wiadomości - telefon „Dwójki”;
17.10 - „Podaj łapę” (4);
17.30 - „Ludzie i możliwości” - „Kto tu zostaje”;
18.00 - „Galerie świata” - Rosyjskie Muzeum;
18.30 - Teleskop;
19.00 - „Kibic doskonały” (1) - teleturniej sportowy;
19.20 - Przeboje „Dwójki”;
19.30 - Dziennik;
20.00 - Gorąca linia - ex-

HUMOR I SATYRA



Rys. - Jerzy Kłisak („Szpilki”) Rys. - „Dikobraz” Rys. - Juliusz Puchalski („Szpilki”)
- Ze też akurat dzisiaj musiałś wyjść z kliniki położniczej. - Mam decyzję podejmować samodzielnie, ale kto, jeżeli wolno zapytać, będzie za to odpowiadał?..